

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haube

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nočna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, 1 p. Telefon 3657.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Z historycznych godzin oczekiwania

Pierwsze echa uchwalenia nowej konstytucji.

Praca w redakcji naszej w godzinach popołudniowych i wieczornych ubiegłej soboty upływała w nastroju niecierpliwego oczekiwania na ostatnie wieści z historycznego posiedzenia Sejmu.

Z pierwszych wieści telefonicznych, nadchodzących z Warszawy wnosić było można, że decydująca uchwała zapadnie już w godzinach południowych lub popołudniowych. W związku z tem poczyniliśmy wszystkie przygotowania techniczne do nadzwyczajnego wydania pisma. Dalsze wiadomości z Warszawy przyniosły wiadomość o długiej serii mówców zapisanych do dyskusji konstytucyjnej. To panowie posłowie z ław opozycyjnych, którzy nie chcieli brać udziału w dyskusji konstytucyjnej przez szereg ubiegłych lat postanowili popisać się malkontenckim oratorstwem chociaż w ostatniej chwili, byle tylko odwiec historyczną uchwałę choćby o parę godzin. Pozwolono im na tę niewybredną satysfakcję. Był to zresztą łabędzi śpiew gasnącego światła partyjnictwa i sejmowładztwa.

Toteż w godzinach, w których normalnie zamykamy numer daremnie czekaliśmy na ostateczną uchwałę. Nie mogąc przewidzieć jej terminu zdecydowaliśmy się na puszczenie do druku pierwszych wiadomości z przebiegu posiedzenia.

W czasie kończenia druku numeru odezwał się oczekiwany telefon z Warszawy. Była godzina 0,30 min. po północy. A więc już w kilkanaście minut po historycznej uchwale mieliśmy telefoniczną wiadomość.

Poszły nanowo w ruch redakcyjne pióra i zecerskie linotypy. Powstawało nadzwyczajne wydanie naszego organu. O godzinie 1,30 zdołaliśmy wysłać na ulice miasta pierwsze numery pisma z wiadomością o uchwaleniu nowej konstytucji.

Udało nam się również dołączyć jeszcze egzemplarze nadzwyczajnego numeru do większości przygotowanego już do wysyłki pocztowej nakładu pisma. Nie otrzymali dodatku nadzwyczajnego tylko czytelnicy z powiatu bielskiego i cieszyńskiego, oraz czytelnicy, abonujący pismo za pośrednictwem poczty. Czytelnikom, którzy nie dostali jeszcze nadzwyczajnego wydania „Polski Zachodniej” dołączamy jego egzemplarze do dzisiejszego nakładu.

Liczne tysiące naszych stałych czytelników otrzymały już w niedzielę rano wiadomość o uchwaleniu nowej konstytucji za pośrednictwem nadzwyczajnego wydania naszego dziennika. Znaczny, osobny nakład nadzwyczajnego wydania „Polski Zachodniej” rozszedł się we wczesnych godzinach porannych w sprzedaży ulicznej w Katowicach i okolicznych miastach.

Wiadomość o uchwaleniu konstytucji wszędzie wywołała żywe zainteresowanie i głęboką satysfakcję.

Do podniesienia nastroju przyczynił się również znacznie apel Głównego Komitetu Wykonawczego N. Ch. Z. P. zamieszczony w nadzwyczajnym wydaniu „Polski Zachodniej”. Uroczystości, odbyte w wyniku tego apelu opisujemy na osobnym miejscu.

Zwłaszcza okręg przemysłowy Śląska, znając wiadomość o historycznej uchwale Sejmu z doniesień „Polski Zachodniej” zareagował na tę wieść spontanicznie. Wszędzie wywieszono liczne chorągwie. W wie-

Po uchwaleniu nowej Konstytucji

Szczegóły z historycznego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA. W uzupełnieniu podanych już wiadomości o przebiegu historycznego posiedzenia Sejmu, na którym uchwalono nową konstytucję podajemy poniżej szczegóły dyskusji:

Posel Rataj z ramienia Klubu „Piastowców” opowiedział się przeciw nowej konstytucji. Posel Jankowski imieniem NPR oraz poseł Szulik imieniem Ch. D. opowiedzieli się przeciwko projektowi konstytucji. Posel Piestrzyński Klub Posłów Ruchu Narodowego oświadczył, że Klub ten, jako reprezentant młodej idei narodowej nie może głosować przeciwko naprawie państwa. Obronę starych liberalistycznych form ustrojowych pozostawia starym elementom politycznym. My opowiadamy się za nowymi prądami, tworzącymi nową rzeczywistość ustrojową. Głosować zatem będziemy za wszystkimi poprawkami Senatu. Kto głosuje przeciw projektowi nowej konstytucji daje tem dowód, że nie ma nic wspólnego z nowoczesnymi myślami narodowymi. (Żywe oklaski na ławach B. B., przerywanie na ławach lewicy i częściami na prawicy).

Posel Michalkiewicz (Str. agrarne) podkreśla, że obóz Marszałka Piłsudskiego przez wniesienie nowej konstytucji jasno wyraża swe zamiary, niezagrażające żadnym prawom ludu polskiego. Możemy być pewni, że konstytucja ta będzie dobrze osądzona przez historję. Głosy swe Klub odda za projektem (okl. na ławach BB.).

Posel Rotenstreich (Kl. Żydowski) podtrzymuje swe poprawki zgłoszone w komisji konstytucyjnej o skreślenie zmiany Senatu, które znoszą proporcjonalność wyborów. Posel Bryła (Klub Chrześcijańsko-Społ.) uważa wniesiony projekt konstytucji za korzystny krok naprzód. Zapewnia on bowiem jednolitość i ciągłość władzy, zamiast bezzsiły głowie państwa. Klub mówcy głosować będzie za zmianą Senatu.

Posel Bittner (Klub Chrześcijańsko-Lu-

dowy) wygłosił również przemówienie w duchu opozycyjnym i zapowiedział głosowanie przeciw wzmianom Senatu do projektu ustawy konstytucyjnej. Posel Matczak (Kl. Ukraińsko-Radykalny) oraz poseł Jeremicz (Kl. Białoruski) zapowiedzieli, że udziału w głosowaniu nie wezmą. Przemawiał jeszcze poseł Chęciński (Komunist). Po przemówieniu tego ostatniego, marszałek zawiadomił Izbę, że wpłynął wniosek o zamknięcie listy mówców. — Wniosek ten został przyjęty bez sprzeciwu. W drugiej kolejce mówców przemawiał pierwszy poseł Trąpczyński, który przede wszystkim podkreślił, że do przyjęcia projektu potrzebna jest większość w myśl art. 125 Konstytucji. Mówca zgadza się, że dotychczasowa konstytucja miała wady, twierdzi jednak, że nowy projekt konstytucji nie odpowiada duchowi narodu.

W dalszym ciągu przemawiali posłowie Czernicki (Str. Lud.), Czapiński (PPS), Stroński (Str. Narod.) i Żuławski (PPS). — Mowa posła Żuławskiego przerywana była kilkakrotnie z ław. B. B. okrzykami i protestami. W pewnym momencie między posłami socjalistycznymi i prorządowymi doszło do ostrej wymiany zdań.

Końcowe przemówienie posła Miedzińskiego.

Jako ostatni mówca zabrał głos b. minister poseł Miedziński, który streścił wyniki całodziennego dyskusji. Posel Miedziński podkreślił, iż ustawa konstytucyjna ma charakter statutu organizacyjnego i nie ma nic wspólnego, jak to zarzucała opozycja ze społecznym, czy politycznym charakterem rządu, który w ramach tego statutu władzę sprawować będzie. Opozycja ma luje w bardzo czarnych farbách intencję obozu Marszałka Piłsudskiego, dowodząc, iż zabiega o uchwalenie takiej konstytucji, aby utrzymać się przy władzy. Posel Miedziński podkreśla tu, iż obóz Marszałka

Piłsudskiego posiada w tej chwili nieograniczoną władzę w państwie i gdyby chciał to opozycja prawa czy lewa nie siedziałaby dziś na ławach poselskich, a mimo to zarówno pobór rekruta, jak i pobór podatków odbywałyby się bez najmniejszej przeszkody. Posiadając nieograniczoną władzę obóz prorządowy przychodzi do Sejmu jedynie tylko z projektem statutu organizacyjnego państwa. Polemizując z mówcami prawicy, poseł Miedziński stwierdza, iż wstawienie w konstytucji ustępu, dotyczącego odpowiedzialności przed historją i Bogiem nie jest czczym frazesem, lecz realnem zabezpieczeniem przepisów. Posłom z lewicy poseł Miedziński odpowiada, iż grożą oni rewolucją i barykadami, ale wielu z nich tych barykad nie widziało, natomiast ludzie z obozu prorządowego spędzili życie w okopach i wojnie. Przeżywamy niezmiernie ciekawy okres historyczny, bo okres jednoczesnego upadku zarówno kapitalizmu, jak i marksizmu. Jako ludzie współcześni musimy wcielić statut organizacyjny w nową formę ustrojową. Zasada prawa własności została zachowana. Opozycja wytoczyła z okazji debaty konstytucyjnej argumenty, że niektórym warstwom w Polsce dzieje się źle. Gdyby jednak tym stronnictwom dać możność stworzenia jakiegokolwiek ustroju, to przecież nie zaradziłyby skutkom kryzysu gospodarczego. Kwestja uchwalenia konstytucji nie stoi w żadnym związku zarówno ze „prawą zatrudnienia tych czy innych zawodów. Odpowiadając posłowi Strońskiemu, który na zasadzie cytata z przemówienia Marszałka Piłsudskiego usiłował wykazać, że nowa konstytucja pozostaje w sprzeczności z poglądami Marszałka, poseł Miedziński zauważa, iż gdy zawsze będziemy spełniali rozkaz, wolę, czy intencję Marszałka poseł Stroński będzie z tego niezadowolony i to będzie najlepszym sprawdzianem, że droga, po której kroczymy jest słuszna.

Przebieg i wynik głosowania.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego, Izba przystąpiła do głosowania. Wicemarszałek Car zaproponował z miejsca, aby Izba głosowała nad poprawką en bloc, ponieważ tworzą one pewną całość. Posel Stroński wniósł o głosowanie imienne przez wywoływanie z listy. Oba te wnioski Izba przyjęła, przyczem wniosek posła Strońskiego uchwalony został jednogłośnie. — Marszałek zarządził imienne głosowanie z listy. Ci posłowie, którzy są za odrzuceniem poprawek Senatu piszą na kartkach swoje nazwisko i słowo „tak”, ci pp. posłowie, którzy są za poprawkami Senatu piszą swoje nazwisko i słowo „nie”. O godzinie 23,15 przystąpiono do głosowania, które zakończono o godz. 23,50, poczem marszałek zarządził 20-minutową przerwę.

O godz. 0,15 marszałek Świtalski ogłosił wynik głosowania: Kartek oddano 399 w czem z napisem „tak” — 139, z napisem „nie” — 260. Marszałek stwierdził, że nie ma kwalifikowanej większości dla odrzucenia poprawek Senatu, a zatem poprawki Senatu zostały przyjęte, a tem samem konstytucja została ostatecznie uchwalona.

Delegacja ciał izb ustawodawczych u Pana Prezydenta

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie p. Premiera Kozłowskiego przyjął w ub. niedzielę przed uroczystościami z okazji uchwalenia nowej konstytucji w swych apartamentach Marszałka Sejmu Świtalskiego, Marszał-

ka Senatu Raczkiewicza i Prezesa BBWR. — płk. Walerego Ślawa, którzy przybyli do P. Prezydenta w celu powiadomienia go o uchwaleniu ustawy konstytucyjnej przez Izby ustawodawcze.

Mała Ententa grozi mobilizacją

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Bukaresztu, że min. Titulescu spotka się w Białogrodzie z przedstawicielami państw Małej Ententy i porozumienia bałkańskiego. Według informacji z kół dyplomatycznych, oba te ugrupowania państw ogło-

szą deklarację, iż zarządzą mobilizację swych sił zbrojnych w razie, gdyby b. państwa nieprzyjacielskie naśladowały Niemcy w sprawie wprowadzenia obowiązku służby wojskowej.

lu miejscowościach odbyły się już w ciągu niedzieli uroczystości poświęcone uczczeniu wielkiego aktu historycznego.

Patriotyczne społeczeństwo Śląska odcazuło całą doniosłość wielkiego wydarzenia, dokonanego przez uchwałę nowej

konstytucji. Światło i czujące po obywatelsku warstwy narodu zdają sobie sprawę, że dokonane zostało wielkie dzieło, dające początek i oparcie dla nowych prac nad ugruntowaniem mocy i pomyślności naszej Ojczyzny.

Radosne manifestacje w stolicy Polski

WARSZAWA. Z okazji uchwalenia konstytucji stolica przybrała odświeżony wygląd. W niedzielę w godzinach rannych przebiegały ulicami miasta organizacje i stowarzyszenia społeczne z pocztami sztandarowymi, orkiestrami, podążając w kierunku Starego Miasta, skąd o godz. 12 miał wyruszyć pochód manifestacyjny. O godz. 10 rano w katedrze św. Jana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Mszę św. w asyście kleru celebrował ks. kard. Kakowski. Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent R. P., Rząd in corpore, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes NIK, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes BBWR Sławek, b. premierzy Prystor i Jędrzejewicz, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, podsekretarze stanu, generałicia, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po nabożeństwie odbyła się wielka manifestacja, będąca wyrazem radośnych uczuć ludności stolicy z okazji uchwalenia nowej konstytucji. Rynek wypełniły oddziały związków i organizacji b. wojskowych P. W., Strzelca, Związków pracowników, cechów rzemieślniczych, organizacji robotniczych, oraz tłumy ludności. U wylotu ul. Jezuickiej ustawiono trybunę przybraną zielenią. Do zgromadzonych tłumów wygłosił z trybuny przemówienie wicemarszałek Sejmu Car, który m. in. powiedział: Nowa Konstytucja stwarza własne nieoparte na wzorach obcych formy organizacji państwa, wysunięte z ducha dzieł polskich i związane ściśle z psychiką narodu polskiego. Nowa konstytucja wykreśla szeroki rozwój życia zbiorowemu, opierając je na miłości obywateli, szarmonizowaniu z dobrem publicznym. Nowa Konstytucja buduje nowoczesne państwo w oparciu o miłość i przywiązanie swoich obywateli. Ale, aby wypełnić swoje szczytne zadanie Państwo Polskie musi rozporządzać środkami, któreby zapewniły życiu wewnętrznemu ład i bezpieczeństwo. Dlatego też Polska musi posiadać rząd mocny i od wszelkich wpływów zewnętrznych niezależny.

Nawiązaliśmy do świetlanej tradycji niepodległej konstytucji 3 Maja, która głosi, że żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej ostać się nie może. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządów nieszcześciem napeliło Polskę.

Po tem przemówieniu wszedł na trybunę prezydent m. Warszawy Starzyński, wygłaszając dłuższe przemówienie. Po wnieśieniu przez tłum wielokrotnych okrzyków na cześć P. Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie uformował się kilkudziesięcio tysięczny pochód, na czele którego kroczyli posłowie i senatorowie z wicemarszałkiem Sejmu Carem oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, dalej szły poczty sztandarowe Związków b. wojskowych ze Związkiem Legionistów na czele, P. W. kolejowe i pocztowe, organizacje społeczne, pracownicy mielscy, przedsiębiorstw państwowych, cechów rzemieślniczych oraz tłumy ludności stolicy. Pochód poprzedzany orkiestrą reprezentacyjną K. P. W. skierował się na Plac Zamkowy. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego udała się na Zamek delegacja, która wpisała się do księgi, składając imieniem zebranej przed Zamkiem ludności stolicy hołd P. Prezydentowi R. P., oraz wyrażając uczucia radości tej ludności z okazji uchwalenia przez Izby ustawodawcze nowej konstytucji. Pochód przeszedł Krakowskim Przedmieściem przed pałac Prezydium Rady Ministrów, następnie przed Sejm i Senat, gdzie odbyły się żywiołowe manifestacje. Dalej pochód ruszył do Belwederu. Przed siedzibą Marszałka tłum wznosił gorące okrzyki „Niech żyje Marszałek Piłsudski”. Do Belwederu udała się delegacja, która wpisała się do księgi następującymi słowami:

mi: „Lud Warszawy, zebrany w dniu 25 marca 1935 r. na Starem Mieście z powodu radosnej nowiny o dokonaniu przez Sejm dzieła naprawy ustroju państwowego, składa Ci, Panie Marszałku hołd i oświadcza,

że wiecznie stać będzie na straży tego ustroju, obowiązki swoje wobec Państwa będzie gorliwie wykonywał i dla obrony jego gotów jest poświęcić zarówno swe życie jak i mienie”.

Narady przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch nie przyniosły jasnych postanowień

Konferencja konsultacyjna.

PARYŻ. Zgodnie z zapowiedzią odbyła się w sobotę w Paryżu pierwsza konferencja konsultacyjna przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch. Przed oficjalnym rozpoczęciem konferencji Eden odbył półgodzinna rozmowę z Lavalem, który bezpośrednio potem przyjął włoskiego podsekretarza stanu Suvicha. Oficjalne rozmowy rozpoczęły się na Quai d'Orsay o godz. 11.20 w gabinecie francuskiego ministra spraw zagranicznych. Pierwsza rozmowa trwała do godz. 13-tej, poczem minister Laval zaprosił uczestników konferencji na śniadanie, w którym ponadto wziął udział premier Flandin minister Herriot i Marin, przewodniczący komisji spraw zagranicznych ambasador farnuski w Polsce Noel i szereg innych osób. Bezpośrednio po śniadaniu podjęto na nowo narady. O godz. 17 narady przedstawicieli trzech państw zostały ukończone. Według nieoficjalnego komunikatu jedynie narazie pozytywnym wynikiem jest ustalenie daty i miejsca nowego spotkania. Narady bowiem odbyły się 11 kwietnia w Stresie, przy czym przewodniczący obejmie Mussolini. Konferencja w Stresie posiadać będzie wszystkie elementy niezbędne do powzięcia zbiorowej decyzji.

PARYŻ. O godz. 18-tej ogłoszono następujący oficjalny komunikat o konferencji konsultacyjnej. Minister spraw zagranicz-

nych Laval i minister Eden oraz podsekretarz stanu MSZ. Suvich spotkali się dziś o godz. 9-ej i dokonali wymiany poglądów na sytuację ogólną. W toku rozmowy było przypomniane, że wizyta ministrów angielskich w Berlinie posiada charakter informacyjny i że rozmowy berlińskie będą odpowiadały całkowicie postanowieniom zawartym w komunikacie londyńskim 3 lutego, za pomocą którego została potwierdzona zgodność poglądów rządów londyńskiego paryskiego i rzymskiego. Zostało zdecydowane, że w wyniku wizyty ministrów angielskich w Berlinie, jak również w Moskwie, Warszawie i Pradze, której towarzyszy życzenie rządu francuskiego i włoskiego, ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanji, Francji i Włoch spotkają się w Stresie w dniu 11 kwietnia. Ministrowie Laval, Eden i Suvich z zadowoleniem wypowiedzieli zupełną solidarność swoich rządów.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi odroczone.

PARYŻ. W związku z wynikiem dzisiejszej przedwstępnej konferencji konsultacyjnej postanowiono, jak donosi Havas, zwrócić się do przewodniczącego Rady Ligi Narodów z prośbą o ewentualne zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów dopiero po konferencji trzech państw w Stresie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego ojca

ś. p. Piotra Króla

a szczególności ks. prob. Smieji, ks. wik. Odróbce za słowa pociechy i członkom Rady gminnej, Sokołowi, Zw. Powst. Śl., Mężów Katolickich, przedst. organizacji zawodowej oraz wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom, składamy z serca płynące „Bóg zapłać”.

pozostałe dzieci.

Dnia 23 marca 1935 r. zmarł przeżywszy lat 14 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami nasz jedyny i ukochany, nieodżałowanej pamięci, synuś, brat i wnuczek

ś. p. Włodzimierz Lucjan Szwejcer

uczeń gimn. państw. im. A. Mickiewicza

Wyprowadzenie drogi nam żłok, z domu żałoby przy ul. Gen. Zajacka 8 nastąpi we wtorek, dn. 26 bm. o godz. 8.20, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Rodzice, siostry, babcia i rodzina

Szowiniści niemieccy z klasztoru na górze św. Anny

Berlińska „Germania” przyniosła niedawno temu dodatek specjalny, poświęcony całkowicie przedstawieniu działalności diecezji wrocławskiej. W szeregu artykułów omówiony został w tym dodatku stosunek Kościoła do ludności na Śląsku.

Jeden z powyższych artykułów zawiera rozmowę, jaką przeprowadził w październiku 1932 r. poeta flamandzki Timmermans z niewymienionym po nazwisku ks. franciszkaninem z klasztoru na Górze św. Anny. O czym mówił ks. franciszkanin z Timmermansem? Mówił on o wszystkim, co mogło wykażać, że Górny Śląsk nie jest polski. Wspominając o pocztach śląskich, wymienił ks. franciszkanin jedynie Eichendorffa i Freytaga, zapomniał natomiast wspomnieć o ks. Bończyku, ks. Damrocie i Kubiszu. Mówiąc dalej o języku ludności śląskiej, ks. franciszkanin podkreślał z naciskiem, że ludność na Śląsku nie rozumie czystego języka polskiego, gdyż język jej nie jest polski (!!). — Język, którym mówi się na Śląsku — zdaniem ks.

franciszkanina — jest mieszaniną (?) słowiańskiego z słowami niemieckimi (!!). Książd, działający na terenie Śląska musi swoje kazania wygłaszać w „górnos Śląskim języku mieszanym” (!), gdyż inaczej ludność nie zrozumiałaby go.

Powyższej rozmowy nie należałoby właściwie dzisiaj traktować na serio, gdyż została ona przeprowadzona — jak wspomnieliśmy wyżej — pod koniec 1932 roku. Inny wówczas był stosunek opinii niemieckiej do spraw polskich i Polaków. Starano się wtenczas nierozumnymi wymysłami, fałszowaniem faktów oraz innymi formami propagandy podburzać opinię świata przeciwko Polsce. Wywody ks. franciszkanina z klasztoru na górze św. Anny mniej by nas dziwiły w roku 1932. Ogłoszenie jednak ich w prasie w chwili obecnej uważać należy za niesłychany wybrzyk, nad którym — podobnie jak i nad innymi tego rodzaju wybrzykami — nie można i nie powinno się z lekkim sercem mprzechodzić do porządku dziennego.

Simon i Eden w Berlinie

BERLIN. Przybyli tu samolotem minister spraw zagranicznych Anglii sir Simon i angielski podsekretarz stanu Eden. Przybyłych gości powitał na lotnisku minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath i ambasador angielski w Berlinie. Po powitaniu na lotnisku goście angielscy odjechali do hotelu Adlon. Zebrany przed hotelem tłum powitał gości angielskich okrzykami sympatii.



Brazylja wydała nową serię znaczków pocztowych, przedstawiających dwie postacie kobiece w czapkach frygijskich. Cena znaczków — 700 reisów.

Uprowadzenie pary emigrantów niemieckich z Czechosłowacji

PRAGA. W Starem Mieście koło Trutnowa na pograniczu czechosłowacko-niemieckim mieszkał od 3-ich miesięcy emigrant niemiecki Kurtzke ze swoją przyjaciółką Bayer. Onegdaj odjechał Kurtzke z Bayerową na granicę niemiecką, dokąd krewni jego jakoby mieli mu przywieść pieniądze z Niemiec. — Spotkanie miało nastąpić w gospodzie pogranicznej oddalonej od granicy o kilka kroków. Jak donosi „Socjaldemokrat” członkowie S. A. porwali emigranta Kurtzkego wraz z jego przyjaciółką Bayerową i uprowadzili ich do Niemiec. Jakoby tego samego dnia w ich mieszkaniu w Starem Mieście zgłosiła się jakaś pani, która przybyła autem i wzięła dziecko Bayerowej i odwoziła je również do Niemiec. Brak jest dotychczas oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Wysiedlenie dziennikarza niemieckiego z Włoch

RZYM. Władze aresztowały dziennikarza niemieckiego Pawła Ulmanna, korespondenta koncernu prasowego „Denatag”. Ulmann otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia terytorium Włoch. W kołach prasowych zwracają uwagę, iż jest to drugi wypadek wysiedlenia dziennikarza niemieckiego z Włoch w ostatnim czasie. Niedawno wysiedlony został przymusowo z Włoch korespondent berliński agencji Zeitungsdienst „Richaro”. Powodem wysiedlenia Ulmanna jest jego działalność dziennikarska.

W kwietniu uda się Laval do Moskwy

PARYŻ. Jak twierdzi „Petit Journal” podróż min. Laval do Moskwy nastąpi prawdopodobnie z początkiem kwietnia, lecz urzeczywistnienie jej zależy w pewnej mierze od bieżących wydarzeń politycznych i związanych z nimi podróży i konferencji. Według dziennika, min. Laval uda się do Moskwy koleją i zabawi w stolicy Związku Sowieckiego trzy dni.

Najwyższa rada obrony narodowej Francji

PARYŻ. Pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebrun zebrała się najwyższa rada obrony narodowej, która zajmowała się projektem organizacji narodu w czasie wojny.

Wykrycie spisku komunistycznego w Besarabji

BUKARESZT. W Tighinic (Benderach) w Besarabji władze bezpieczeństwa wykryły spisek komunistyczny, który był rozgałęziony w całej wschodniej Besarabji. Przeprowadzono masowe aresztowania. Dalsze poszukiwania w toku.

Obfitość katastrof kolejowych w Sowietach

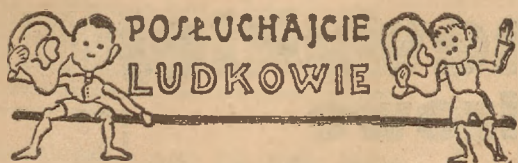
MOSKWA. Na kolei południowo-uralskiej wydarzyła się setna katastrofa w ciągu marca 6 wagonów cystern uległo rozbiciu.

Afera kokainowa w Czechach

MORAWSKA OSTRAWA. Policja ołomuniecka wpadła na trop wielkiej afery kokainowej na północnych Morawach. Aresztowano dotychczas 5 osób z t. zw. lepszego towarzystwa w Szternbergu i Szumbergu, które trudniły się przemytem narkotyków z Niemiec i ich sprzedażą w Ołomuńcu.

Ghandi będzie milczał przez miesiąc

BOMBAJ. Ghandi ogłosił, że zachowa absolutne milczenie w ciągu 4-ch tygodni, aby w tym czasie ułożyć plan reformy ustroju rolnego Indji.



.. Przedewszystkiem ważna wiadomość! Żeby ułatwić Wam posyłanie listów do małej Skrzynki Pocztowej, a Rodzicom zaoszczędzić kosztów, jakie ponoszą przez Waszą korespondencję, radzimy listy kierować do Agentów „Polski Zachodniej”. Mieszkają oni niemal w każdej miejscowości — musicie ich odnaleźć i prosić, by Wasze listki wysłali wraz ze swoją pocztą do „Polski Zachodniej”

* * *

.. Mieszkaniec pobliskiego Golonogu Stan. Widlarz uratował swego konia od pewnej śmierci. Przejeżdżał wozem przez tor kolejowy. Koło wozu dostało się między szyny, a wtedy woźnica usłyszał gwizd nadjeżdżającej lokomotywy! Z narażeniem własnego życia wyprzągł konia i w ostatniej sekundzie uniknął z przerażeniem zwierzęciem. W następnej sekundzie lokomotywa rozbiła w drzazgi pozostawiony wóz. Zapamiętajcie ten piękny przykład bohaterstwa i miłości zwierzęcia.

* * *

.. Do Warszawy nadeszły niedawno pierwsze listy z Japonii ze znaczkami drukowanymi na jedwabiu. Znaczki te wydał Japończycy w celu propagandy hodowli jedwabników. Czy wiecie coś o niej?

* * *

.. Na Półwyspie Helskim złowili rybacy jesiotra niebywalej wielkości i wagi. Ryba ważyła 160 kg. Sprzedali ją za 470 zł.

Kto otrzymał nagrodę?

Gazetka rozstrzygnęła konkurs na najlepsze opowiadanie o psie. Szczęśliwymi zdobywcami trzech nagród są: Józef Lipiński z Brzeczkwic (I-sza nagroda), Alfred Dudek z Chorzowa (II-ga) i Wilhelm Mucha z Żor (III-cia); nagrodę pocieszenia, za szczególnie wyróżnione opowiadanie otrzymał Paweł Cichy z Janowa. Nadto Gazetka wyróżniła opowiadania Franciszka Pustelnika z Poręby, Elfrydy Galanki z Rudy i Hildegardy Występowny z Chorzowa.

Nagrody stanowią piękne książki, które nasi Czytelnicy dostaną z końcem tygodnia. — Prócz tego opowiadanie J. Lipińskiego będzie niedługo wydrukowane.

Wszyscy inni uczestnicy konkursu muszą jeszcze popracować nad sposobem pisania opowiadań i niech wezmą udział w nast. konkursie!



Rysiek Walczuch, Świątobłowice: Będzie w przyszłości. A czemu nie nadesłałeś rozwiązań zagadek?

Elżbieta Krocikówna — Zależe: Tak się złożyło, że musiałam dłużej poczekać na odpowiedź. Pomyśl z albumem podoba się Gazetce. Nie podajesz o jaki katalog Ci idzie. Twoje troski są wzruszające. Chwała Bogu przeszły. Pozdrowienia!

Elfryda Galanka — Ruda: Gazetka dziękuje Ci za miły listek i również pozdrawia serdecznie. Swoją radością podzielił się z koleżankami i niech i one czytają.



„Przyjacielska przysługa”.

Jerzy Stefanides — W. Hajduki: W Nr. 10 Gazetki była dla Ciebie odpowiedź. Musiałeś ją przeoczyć. „Sierotka” będzie wydrukowana dopiero w kwietniu.

Klasa VI szkoły w Lipinach: Niestety chłopcy, posłańście zapóźno! Może na 3-go maja, albo w sierpniu Gazetka wykorzysta. Pamiętajcie i piszcie.

Karol Wirek — Chorzów: Niema wycieczek samolotowych. Przejazd jest dosyć kosztowny i dozwolony w towarzystwie starszych. — Pewnie chcesz zostać lotnikiem? — Życzenie twoje się spełni i będzie też coś o samolotach.

Julia Krawcówna — Katowice: Kiedyś się dowiesz. Narazie wiedz, że to wszystko pisze... „Gazetka”. Mile słowa odwzajemnia własne Gazetka.

Aleksander Lew — Żory: Poczta nie doręczy przesyłki na zmniejszone nazwisko. Dlatego „Gazetka” nie zastosowała się do Twojego życzenia. Zresztą w tym wypadku nie będziesz się krepował. Pewnie jesteś zadowolony i dumny ze siebie. Pamiętaj o Gazetce, napisz jak dostaniesz. — Resztę możesz posłać. Pozdrowienia!

Gustawa Pietkówna — Katowice: Rozwiązania bardzo dobre, ale opowiadania o Twoim psie nie przyszły. Kiedy i przez kogo posłałaś. Jasia jeszcze nie pisała.

Henia Howard — Szopienice: Napisz do kliniki zwierząt, Katowice 3-go maja 32. A może przywieziesz, kotka i wprost udasz się tam? — Wierszyk ładny, zagadki zobaczysz wydrukowane. Pozdrów rodzeństwo.

Józef Barbiak — Katowice: Zwróć się do sklepu harcerskiego, Francuska 12, może tam doradzą Ci. Na inne pytania dostaniesz odpowiedź później. Gazetka czeka na obiecane opisy wycieczkowych przygód.

Jan Karmański — Katowice: Niestety nie możemy tego zrobić. Chyba, że klasa poniesie koszt (około 10 zł). Napisz zaraz i podaj swój adres.

Krawiec

Niech patrzy kto ciekawy —
mój tata kroi: tył, przód, rękawy,
raz dwa trzy!

Mój tata jest krawcem,
mój tata pokłute ma ręce
siedzi na ławce i szyje ubranie dla eleganta.

A z resztek materiału,
które ze sztuki zostały,
ja sobie piłkę ukreślę
i będę nią grał w palanta!



Równy sobie.

Zgadnij mi tę zagadkę:
Czego Pan Bóg nigdy nie widział,
Co sam król rzadko widzi,
Co my widzimy codziennie.

Cierń.

Poszedłem do lasu i tam go dostałem,
Usiadłem na trawie, ażeby go szukać,
A przyniosłem do domu, bo nie mogłem znaleźć.



Dlaczego?

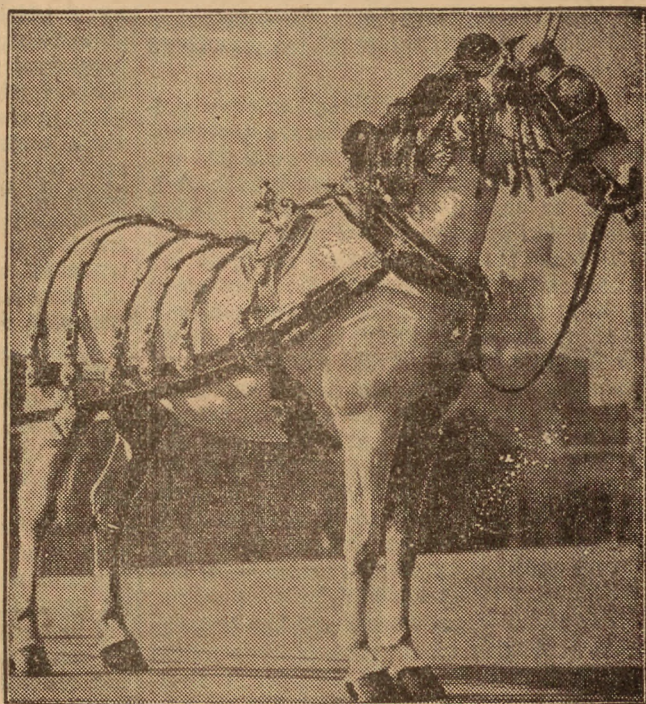
Czterolatek Jurek zwiedza z mamusią ogród zoologiczny.
— Mamusi! Dlaczego orzeł ma skrzydła jak anioł?
Co daje ziemia i woda?
Nauczyciel: Kula ziemską składa się z ziemi i wody.
Gapiszewski, powiedz mi, z czego się składa kula ziemską?
Uczeń: Z błota, proszę pana profesora...

To nie jest I. klasa.

— W której klasie jesteś, chłopczyku?
— Ja niby jestem w I-szej, ale to nieprawda, bo ławki nie są wyścielane.

Pochwal się.

— Mamusi, dzisiaj ja jeden w całej klasie odpowiedziałem na pytanie pana nauczyciela.
— Jakież to było pytanie?
— Kto rozlał atrament.



Na obrazku jeden z czterech koni, które wdraża się do chodzenia w czwórkę we wspaniałej karecie królestwa angielskich, którą pojedzie Jerzy V w dniu swego jubileuszu. —

Skrzydlaty wóz

Ślepa kiszka! Zapalenie ślepej kiszki! Tak powiedział doktor i dodał jeszcze, że operację trzeba zrobić zaraz, bo za kilka godzin może być zapóźno.

Pan Zawidzki słuchał i patrzył z przerażeniem na drzwi sypialni. Za temi drzwiami leży Jerzyk. L. eży z buzą wykrzywioną bólem. Matka robi mu okłady, ale to nic nie pomaga. Doktor przecież mówi, że trzeba zrobić operację. I to prędko!

Ale jak? Gdzie? Tu na wsi?

Doktor nie ma ze sobą ani narzędzi ani opatrunków. Przyjechał na kilka dni w gościnę do swego brata w sąsiedztwo. A do miasta daleko. A w dodatku lody wczoraj ruszyły na rzecę i zniósły najbliższy most.

Co robić?

Pan Zawidzki załamał ręce.

— Na miłość boską, doktorze, niech mi pan ratuje dziecko!

Doktor milczał zakłopotany. Tylko za oknami zawył przeciągle wicher, jakby się wyśmiewał z ludzkiej słabości.

— Czytu niedaleko niema telefonu? — odezwał się nagle doktor.

— Ależ jest, U mnie w domu.

Doktor wyjął z kieszeni mały notes, prze-rzucił kilka kartek i rzekł.

Proszę mnie zaprowadzić do telefonu. Sprubuję wezwać samolot sanitarny z Krakowa. Przewieziemy małego do szpitala.

Szczęściem wichura nie uszkodziła połączeń telefonicznych. Doktor przeprowadził rozmowę i położył słuchawkę na widelkach.

— No, mam nadzieję, że zdążymy — mruknął.

Obaj z panem Zawidzkim spojrzeli w okna. Wicher gwał po niebie chmury, huczał i wył okropnie.

— Czy prędko może tu być?

Naruszenie Konwencji Genewskiej przez niemieckie przepisy dewizowe

W związku z wydaniami przez Niemcy przepisami których obostrzenie uniemożliwia obrót handlowy artykułami rolnymi pojawił się w Śląskich Wiadomościach Gospodarczych, organie Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach z dnia 16. marca interesujący artykuł, którego instruktywne i w pełni słuszne wywody poniżej przytaczamy:

Bezpośrednio po plebiscycie na Górnym Śląsku została zawarta, w myśl decyzji Konferencji Ambasadorów z dnia 20 października 1921 r., między Polską a Niemcami Konwencja Górnośląska. Konwencja ta zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922 r. nazywana jest z tego powodu Konwencją Genewską. Najobszerniejsza z części Konwencji, część V-ta, obejmuje w długim szeregu paragrafów wszystkie te sprawy, których zachowanie, ze względu na ciągłość życia gospodarczego, wydawało się nieodzowne. Do spraw tych należy zaliczyć przede wszystkim sprawy obrotu płodami naturalnymi, obrotu uszlachetniającego sprawę pozostania na polskiej części obszaru plebiscytowego banków niemieckich, przepisy dotyczące wody i elektryczności i wiele innych. Powolne zmiany w życiu gospodarczym polski i niemieckiej części plebiscytowej i wejście ich w orbitę innych interesów państw, sprawiły, że większa część tych przepisów straciła na aktualność, jednak w części zadośćuczyniły one stawianym im żądaniami, t. zn. pozwoliły i dały możliwość życia gospodarczemu powoli i stopniowo przystosować się do nowych warunków. Proces ten, który został przebiegał już ukończony, trwa jednak jeszcze w niektórych działach życia gospodarczego. Odnosi się to przede wszystkim do obrotu płodami naturalnymi.

Obrót płodami naturalnymi między polską a niemiecką częścią obszaru plebiscytowego odbywał się na podstawie 218 artykułu Konwencji. Artykuł ten brzmi: „§ 1. Płody naturalne, wytworzone w jednej z obu części obszaru plebiscytowego i z niej pochodzące, przeznaczone na spożycie lub zużycie w drugiej części, będą w ciągu lat 15-tu przechodzić granicę bez cła. § 2. Uważane będą za płody naturalne: zboże wszelkiego rodzaju, buraki i ówki wszelkiego rodzaju, włączając buraki cukrowe, chmiel, ziemniaki, świeże owoce, jagody, świeże jarzyny, świeże grzyby, siano, słoma, lód naturalny, sól, kamienie (surowe lub z gruba obtłuczone, lecz inaczej nieobrobione), ziemia w stanie naturalnym, piasek, żwir, glina, łupek, drzewo (włączając drzewo ogolcone z gałęzi, lecz inaczej nieobrobione), gałęzie i chróst.”

Ten nadzwyczaj ważny artykuł, którego myślą przewodnią była niewątpliwie troska o regularne zaopatrywanie ludności zamieszkującej na obszarze plebiscytowym w produkty pierwszej potrzeby i racjonalne ich krążenie na okres 15 lat, usuwał w § 1,

zdawałoby się, tę jedyną przeszkodę, która mogła zaistnieć dla wolnego i prawidłowego obrotu towarowego. Artykuł ten okazał się niezwykle słusznym i na jego podstawie rozwijał się przez lat dwanaście handel płodami naturalnymi. Przez ten czas Polska eksportowała do Niemiec zboże wszelkiego rodzaju, słomę, siano, buraki i drzewo, z Niemiec zaś do Polski wywożono jarzyny, owoce i piasek. Zarówno Polska jak i Niemcy lojalnie przestrzegały zobowiązań Konwencji, nie stawiając żadnych przeszkód obrotowi płodami. Przeciwnie nawet ułatwiali je, dochodząc do porozumienia i ustalając kontyngenty, w ramach których obrót płodami naturalnymi odbywał się sprawnie, z zachowaniem i przestrzeganiem najistotniejszych przepisów Konwencji. Przez lat dwanaście nie zaszła wypadek pogwałcenia przepisów, które poza ich mocą prawną miały jeszcze za sobą prawo jaknajdalej idącej konieczności życiowej i obie układające się strony — co należy podkreślić — mimo przesilen gospodarczych u siebie i związanych z tem ograniczeń dewizowych nie stosowały ich w praktyce do obrotów wzajemnych na byłym obszarze plebiscytowym. Odnosi się to do przepisów dewizowych polskich z roku 1923 i niemieckich z lat 1931/32.

Stan ten zmienił się zasadniczo po niespodziewanym i nagłym wprowadzeniu w życie przez Niemcy obecnie obowiązujących przepisów dewizowych (Reichspräsidentenerkret wegen Devisenverordnung z dnia 24. września 1934 r.). Przepisy te całkowicie zahamowały przydział dewiz na cele pokrycia należności za przywóz konwencyjny z polskiego Górnego Śląska. Wskutek niemożności otrzymania równowartości pieniężnej za wywiezione płody ziemne, eksporterzy pochodzący z polskiej części obszaru plebiscytowego, wychodząc z założenia normalnych zasad kupieckich, przestali wywozić płody naturalne do niemieckiego G. Śląska. Cały szereg producentów, wywiązując się z zawartych kontraktów o dostawę, mimo zaistnienia już trudności w otrzymaniu zapłaty, dostarczyli zakontraktowane ilości, nie otrzymując w zamian za nie ekwiwalentu pieniężnego. Rozgoryczenie i poczucie krzywdy kupców polskiego G. Śląska są tem większe, że posiadali oni w chwili eksportu pozwolenia dewizowe, wydane przez Konsulat Generalny niemiecki w Katowicach, łącznie z zezwoleniami na wywóz. Owe zaświadczenia dewizowe uprawniały zgodnie z treścią do otrzymania należności pieniężnej za towar, a nie zostały niestety honorowane przez niemieckie władze dewizowe. Znaczna część tych eksporterów, o ile nie byli oni jednocześnie producentami, kupując płody naturalne przeznaczone na eksport, ma obecnie trudności w związku ze spłaceniem kredytów, zaciągniętych za powyższe transakcje. Położenie ich jest w wielu wypadkach obecnie bardzo ciężkie. Cyfra za-

mrożonych w ten sposób należności eksporterów polskich wynosi obecnie około 1.500.000 złotych.

Z powyższego występuje jasno pokrzywdzenie elementu kupieckiego na polskim G. Śląsku. Odnosi się to również i do rolnictwa górnośląskiego jako do producentów. Rolnictwo śląskie jest oczywiście upoważnione do prowadz. swych gospodarstw rolnych z uwzględnieniem możliwości bezcłowego obrotu płodami rolnymi w granicach dawnego terenu plebiscytowego aż do wygaśnięcia Konwencji, t. zn. do roku 1937. Wskutek istniejącego dotychczas wywozu zboża do Niemiec powojenne nastawienie rolnictwa górnośląskiego na produkcję zboża zajmuje nadal dominujące miejsce, aczkolwiek produkcja ta ulega dzięki procesowi przystosowania się do zmienionych warunków, powolnym zmianom. Śląska Izba Rolnicza prowadzi od paru lat propagandę, idącą w kierunku zmiany pól. Uniemożliwienie przez przepisy dewizowe niemieckie eksportu zboża zaskoczyło rolnictwo polskiego G. Śląska, wyrządzając mu wielkie straty, tembardziej, że przejście w kierunkach gospodarowania z produkcji zbożowej na inny dział produkcji jest w ciągu paru miesięcy oczywiście niemożliwe. Waga tego zagadnienia polega nie tylko na samych obrotach i ich ekwiwalencie, lecz i na liczbie gospodarstw partycypujących w tych obrotach. Liczba ta jest niezwykle pokaźna i wynosi około 67.000.

Jeśli decyzja Konferencji Ambasadorów, znajdująca swój wyraz w art. 218 Konwencji Genewskiej, mówi o zachowaniu ciągłości życia gospodarczego, to wynika z tego ta zasada, że pod względem życia gospodarczego i celnym obie części plebiscytowe stanowią aż do roku 1937 niejako całość gospodarczą, z czasem wyeliminowaniem skutków celnych granicy politycznej. Toteż jeżeli zarówno w Polsce jak i w Niemczech miernikiem wymiany w obrotach towarowych wewnętrznych jest pieniądź, sprzeczną jest rzeczą, aby ograniczenia dewizowe w Niemczech stanowiły czynnik utrudniający w obrotach towarowych między polską a niemiecką częścią Górnego Śląska. Dlatego należy stwierdzić, że władze niemieckie, wprowadzając w życie przepisy dotyczące dewiz, w obrotach na obszarze plebiscytowym, narusza w sposób kwalifikowany Konwencją Genewską, a w szczególności jej artykuł 218-ty. Z ubolewaniem podkreślić też należy, że o ile dotychczasowe obroty między polską a niemiecką częścią G. Śląska były pozbawione momentów narodowościowych względnie politycznych, to tym razem wystąpiły one z całą jaskrawością. Znanie są bowiem dokumenty, z których wynika, że władze niemieckie udzielały w ramach swych przepisów poleceń dewizowych i stosują specjalne ulgi dla eksporterów z polskiego G. Śląska narodowości niemieckiej. Wchodzi tu zatem w grę jaskrawa dyskryminacja

obywateli polskich Polaków na rzecz obywateli polskich Niemców, co również jest sprzeczne z postanowieniami i z duchem Konwencji Genewskiej.



W Cortina d'Ampezzo, odbył się w tych dniach ślub dwojga znanych sportowców a mianowicie mistrzyni narci Obhelja Zacharin wyszła za mąż za słynnego hokejistę Mardiniego.

Jubileusz księcia Walii

W tym samym czasie, gdy król Jerzy V święcić będzie swój srebrny jubileusz, książę Walii, następca tronu, obchodzić będzie jubileusz księcia Cornouailles. W dniu 6 maja bieżącego roku upływa mianowicie 25 lat, jak książę Walii otrzymał we władanie księstwo Cornouailles, stając się trzecim z rzędu właścicielem ziemskim w Anglii.

Ten jubileusz będzie go kosztował jakich 20.000 funtów, albowiem pragnie okazać się szczerym z tej okazji. Każdemu ze swoich farmerów z Cornouailles i Somerset ma zamiar przyznać 10-procentową redukcję na poczet następnego okresu dzierżawy, co będzie go kosztowało 10 do 12 tysięcy funtów. Poza tem każdemu robotnikowi, którego zarobek nie przekracza 6 funtów tygodniowo, wyznaczy jednodniową gratyfikację. Ponieważ jest tysiąc robotników tej kategorii, więc wyniesie to około 5 tysięcy funtów. Różne inne dary z tej okazji kosztować go będą jeszcze 4 tysiące funtów.

Książę Walii coprawda sprostac może bez trudu tym wydatkom. Jego dochody roczne z księstwa Cornouailles oszacowane były w r. 1926 na sumę 246.000 funtów szterlingów. Jednakże sam wydaje nie więcej, jak 30 do 40 tysięcy funtów rocznie.

Za trzy kwadranse... Za godzinę najdalej. Tymczasem za dzwiami zaplał Jerzyk:

— Boli!... Mamusi, boli...
Pan Zawidzki zaczął chodzić po ładach wielkimi krokami. Tam i zpowrotem... Tam i zpowrotem... Potem spojrzał na zegar... I znow zaczął chodzić po pokoju.

Po jakimś czasie spojrzał znow na zegar. — Pół godziny — rzekł i stanął teraz przy oknie. Wpatrywał się w niebo. W pokoju było bardzo cicho, tylko zegar tykał równo swoje: tik-tak... Wskazówki posuwały się powoli.

— Już trzy kwadranse — szeptał znow pan Zawidzki. — Nie nie widać...

— Hui... hui... zawył wicher za oknami. Doktor podniósł się z kanapy i podszedł do okna.

— Niechże pan czeka cierpliwie — rzekł. — Samolot ma ciężką drogę... Walczy z wicherem. Obaj nie spuszczały oczu z nieba. Panu Zawidzkiemu ręce drżały.

Jerzyk w drugim pokoju zaplał znow, i w tem...

Usłyszeli to jednocześnie. Tak, to warkot śmigła!

— Leci!

Przyleciał rzeczywiście. Wylądował szczęśliwie na rozległym pastwisku. Po Jerzyka przyszło dwóch sanitariuszy z noszami.

I w pół godziny potem samolot był znow w powietrzu, a w samolocie mały, chory Jerzyk, ułożony wygodnie na miękkim posłaniu odbywał swój pierwszy lot.

Doktor był pewien, że zdąży na czas. Skrzydlaty wóz uratował życie Jerzykowi.

J. Duszyńska.

— 10 —

królewicza. Odetchnąwszy głęboko po tej wędrówce, odezwał się w te słowa:

„Królewiczu! znajdujesz się w państwie króla Lubomira. Mężny i sprawiedliwy król, ma piękną i dobrą jak anioł żonę, ślicznego, małego synka, lud wierny; lecz pomimo tego jest bardzo, bardzo nieszczęśliwym człowiekiem.

Potężna czarnoksiężnica z zemsty, iż gardząc jej ręką, pojął za żonę biedną, lecz piękną i dobrą sierotę, rzuciła mu bielman na oczy. Trzy lata już minęły od chwili, jak król utracił wzrok. Aby zwiększyć mękę króla, zawołała czarnoksiężnica:

„Królu! pozbawiam cię wzroku! Ale wiedz, że jest sposób na wyleczenie! Trzeba do tego człowieka mężnego, pochodzącego z królewskiego rodu; musi on stoczyć zwycięską walkę ze stugłowym smokiem, musi mu zabrać złoty orzech, którego pilnie strzeże; wkońcu musi ów człowiek rzucić ci tę zdobycz pod nogi. W orzechu bowiem ukryty jest brylant, którego cudowny blask mógłby ci wzrok przywrócić. Lecz wiedz! — nigdy to nie nastąpi! Ów smok stugłowy strzeże swego państwa: zdławi i pożre każdego śmiarka, któryby się odważył przyjąć ci z pomocą!”

„I oto trzy lata minęły od tej strasznej chwili” — mówił karzelek do zdziwionego królewicza. „Wielu młodych i męźnych królewiczów zginęło w nierównej i zdradzieckiej walce. Stugłowy smok bowiem, lubo silniejszy tysiąc razy od człowieka, nigdy nie stawał do otwartej walki, tylko w nocy

— 11 —

na znużonego, śpiącego snem kamiennym królewicza się rzucił, rozrywał na strzępy i pożerał.

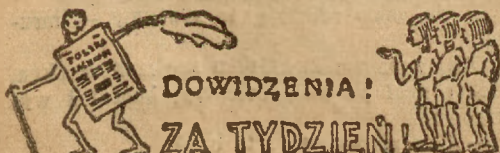
My biedne krasnoludki ogromnie nad tem bolejemy. Dobry król Lubomir przysięgnął cały nasz narodek i zabronił surowo wyrządzać nam jakąkolwiek krzywdę, podczas gdy dawniej tępił nas bez miłosierdzia. Ale krasnoludki wdzięczne są z natury, toteż kochamy króla bardzo i czynimy wszystko, by mu przyjść z pomocą. Ostrzegaliśmy każdego z królewiczów i doradzaliśmy; cóż? kiedy żaden z nich posłuchać nie chciał naszych rad. I króla nie wyratowali z nieszczęścia, sami zginęli i dużo, dużo biednych karzelek śmierci wydali.”

„Bo musisz wiedzieć królewiczu” — mówił mały człowieczek — „że każdy z nas, który nie umiał uprosić królewicza, by poszedł za jego radami, skazany jest na karę śmierci.”

Tu dwie maleńkie łezki stoczyły się po śnieżnej brodzie poczciwego krasnoludka.

„Wiem, że jesteś bardzo męźny i odważny, królewiczu, że nie ulęknieś się niczego, niczego, ale mimo to ośmielę się posłużyć ci radą, która nam wszystkim na dobre wyjdzie: O godzinie pierwszej po północy smok zwykły jest rzucić się na uśpionych. Do tej chwili daleko jeszcze. Otóż zrób tak królewiczu:

„Zdejm ze siebie piękne swe ubranie, wypchaj je czaszkami poległych rycerzy, walającami się niedaleko stąd w wąwozie, do którego cię zaprowadzę. Sam ukryjesz się w pobliskich krzakach z



Wiadomości bieżące.

Poniedziałek

25

marca

Dziś: Zw. NMP., Palm,
Jutro: Emanuela m.Wschód słońca: 5,37
Zachód słońca: 18,04.

(—) V. koncert symfoniczny.

We wtorek 26 b.m. odbędzie się w sali Teatru Polskiego w Katowicach V koncert symfoniczny Towarzystwa Muzycznego. Udział w koncercie biorą: orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego pod dyrykcją Waleriana Bierdiajewa (z Warszawy) oraz p. Margarita Trombini - Kaziurowa, słynna klawesynistka również z Warszawy, koncert f-moll Bacha na klawesynie z tow. orkiestry oraz 6 Symfonia (Patetyczna) Czajkowskiego. Bilety w cenie od 50 groszy do 5.— zł. do nabycia w kasie Teatru Polskiego oraz w kancelarii Śl. Konserwatorium Muzycznego (Wojewódzkiego 45, I p.) Bony, zniżki ważne.

(—) „Echo“ wyjeżdża na tournée do Niemiec.

Jak nam donoszą, chór męski „Echo“ z Katowic wyjeżdża na tournée koncertowe po Śląsku Opolskim, gdzie w większych miastach da szereg koncertów pieśni polskiej. Koncertami temi dyrygować będzie młody kompozytor i znany dyrygent Chóru Technicznego we Lwowie, inż. Adam Harasowski. W koncertach wezmą udział: pp. Marta Gabrys-Furmanikowa, pianistka - wirtuózka i Stanisław Kruger artysta operowy. W programie pieśni wyłącznie kompozytorów polskich. Pierwszy koncert odbędzie się w Zabrzu w sali luty Donnersmarka w dniu 1 kwietnia o godz. 20, następny koncert w Bytomiu w sali Konzerthausu w dniu 7 kwietnia r.b. też o godz. 20. Koncerty te wzbudziły wśród społeczeństwa polskiego na Śląsku Opolskim zrozumiałe zainteresowanie.

Z Świętochłowickiego

(S) Okradli prezesa Zw. Powstańców Śl.

Ubiegłej soboty w godzinach wieczorowych włamał się nieznana sprawca do mieszkania prezesa Zw. Powst. Śl. w Rudzie, p. Karola Szajdera, urzędnika kop. „Wawel“ i skradł książeczkę oszczędnościową PKO. na 500 zł., 300 zł. gotówkę oraz kilka złotych masek i damskich zegarków i inne cenne przedmioty. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 2 000 zł. Złodziej ułotnił się bez śladu.

(S) Tylko ziemniaki rakoodporne.

Okręg Urzędowy Godula oznajmia za naszem pośrednictwem, że na terenie gminy Godula wolno uprawiać tylko ziemniaki rakoodporne. Sadzonki nierakoodporne zostaną natychmiast wykopane i zniszczone na koszt użytkowników, a winni pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Z Pszczyńskiego

(P) Wandalizm w Pszczynie.

W ostatnich czasach jakiemś złośliwemu osobnikowi przeszkadzały szyldy z napisami nazw ulic w Pszczynie. Zrobił sobie z tego sport i zaczął je łamać. Już kilka szyldów połamał. Obywatele winni zwracać baczną uwagę na to i wszelkie swoje spostrzeżenia meldować policji by takie lekkomyślne uiszczenie nareszcie się skończyło, a sprawcy podobnych wybryków ponieśli zasłużoną karę.

(P) Peowiacy w Piotrowicach.

W świetlicy starej szkoły odbył pierwszy członkowski zebranie. Zebraniu przewodniczył Biczysko Alojzy, który po wstępnym przemówieniu o znaczeniu i zadaniach obywatelskich Peowiaków przystąpił do wreczenia członkom legitymacji. W dalszym porządku zebrania uczestnicy powzięli jednomyślnie uchwałę, iż w całej pełni solidaryzują się z rezolucją uchwaloną na zjeździe powiatowym Związku Peowiaków w Pszczynie, w sprawie rewizji autonomii śląskiej.

Z Tarnogórskiego

(T) Posiedzenie Rady Miejskiej w Tarn. Górach.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej w Tarnogórskich Górach odbędzie się 28 b.m. Na porządku obrad znajduje się 13 punktów pomiędzy innymi protokoły z rewizji kas miejskich i kas przedsiębiorstw miejskich, zatwierdzenie planu amortyzacyjnego Centralnego Tow. Kredytowego Sp. Akc., uchwalenie targów kramnych i wybór delegata na zjazd Związku Miast Polskich w Warszawie.

(T) Kradzieże węgla na kolei nie ustają.

20 b.m. wieczorem napadło około 10 osobników na przejeżdżający pociąg węglowy na szlaku Tarnogórskie Góry — Nakło, z którego zrzucili około tony węgla. W pościgu za sprawcami policja przytrzymała Teodora H. z Piekara Rudnych, znanego zawodowego węglokradę, zaś reszta złodziei zdołała zbiec. Węgiel zdeponowano na stacji kolejowej, zaś na H. sporządzono doniesienie karne.

(T) Amator cudzego roweru.

Z budynku ratuszu skradziono rower będący własnością Teodora Wilka, funkcjonariusza magistratu. Rower był marki Wanderer nr. 17676. Wartość roweru około 120 zł.

Przebieg uroczystości w Katowicach.

Na wiadomość o uchwaleniu nowej konstytucji Katowice przybrały w niedzielę odświętny wygląd. Na gmachach i domach prywatnych powiewają flagi narodowe. Rano o godz. 9-ej w kościele katedralnym Św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyło się uroczyste, dziesięcynne nabożeństwo, na które przybyli Pan Wicewojewoda dr. Tadeusz Saloni, p. starosta dr. Seidler, wiceprezydent Szkudlarz, dyrektor Kolei p. plk. Grosser, zastępca Gł. Kom. Pol. p. insp. Jezioński, przedstawiciele urzędów, władz, organizacji społecznych, związków itd. oraz tłumy publiczności, zapelniające po brzegi kościół.

Po uroczystym nabożeństwie odprawionem przez ks. proboszcza Mateję, zebrane tłumy odśpiewały „Boże coś Polskę“.

Podobne nabożeństwo odprawione zostało w kościele garnizonowym, gdzie zebrały się licznie organizacje PW. i półwojskowe, młodzież szkolna i tłumy publiczności. Jednocześnie odprawione zostały dziesięcynne nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

W myśl zapowiedzi o godz. 10.30 w Hotelu Europejskim odbył się posiedzenie przedstawicieli wszystkich organizacji prorządowych pod przewodnictwem prezesa N. Ch. Z. P. na powiat Katowice p. Długiewicz. Krótkie przemówienie o znaczeniu nowouchwalonej Konstytucji wygłosił sekretarz gen. N. Ch. Z. P. p. red. Tadeusz Kopeć. Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, do Marszałka Piłsudskiego oraz do Pana Prezesa Walerego Ślawnka. Rezolucje powitano z aplauzem. Następnie zebrani omówili szczegółowo program uroczystości, jakie zorganizowa-

wane będą na terenie całego Śląska z racji uchwalenia Konstytucji.

Zapowiedziany na wieczór capstrzyk w Katowicach zamienił się w wielką manifestację patriotycznego społeczeństwa Katowic. Capstrzyk wyruszył z placu Andrzeja i przeszedł ulicą Jagiellońską obok gmachu województwa, potem ulicą Francuską i Marszałka Piłsudskiego skierował się ku rynkowi. Na czele pochodu kroczyła orkiestra policyjna, wygrywając marsze, za orkiestrą oddział policji konnej w paradyndych mundurach z p. insp. Jeziońskim na czele. W olbrzymim pochodzie wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji społecznych i P. W. z kierownictwem władz N. Ch. Z. P. na czele. Barwny pochód kroczył przy blasku licznych płonących pochodni i przy wotrze szeregu orkiestr. Pochód wkroczył na Rynek, gdzie po okolicznościowym przemówieniu, wśród radosnego nastroju tłumy, — pochód rozwiązał się.

Z przebiegu uroczystości na prowincji. W Chorzowie

Rada Grodzka N. Ch. Z. P. zwołała na godz. 18-a capstrzyk, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wicedyr. Policji Mierzwą, nacz. Doleżykiem i dr. Nowakiem i innymi na czele. Udział w capstrzyku wzięły organizacje P. W. oraz oddziały poszczególnych związków ze Zw. Powst. Śląskich i Zw. Strzeleckim, Zw. Rezerwistów na czele, orkiestry oraz tysiączne rzesze publiczności.

Przy dźwiękach orkiestr imponujący capstrzyk przeszedł ulicami miasta, wiwatując na cześć Konstytucji i Rządu z jego Dostożnikami na czele.

Pochód, do którego przyłączyli się liczni

przechodnie, ruszył przed pięknie oświetlony i udekorowany Ratusz, gdzie odbył się uroczyste Zgromadzenie, podczas którego okolicznościowe przemówienia wygłosili prezes N. Ch. Z. P. p. Doleżyk, wicedyr. policji p. Mierzwa, p. Tura i prof. Kołodziejczyk z ramienia Związku Legionistów, p. Majetny ze Zw. Powst. Śląskich oraz p. Małysz z ramienia ZZZ. Uchwalono wśród niebываłego entuzjazmu wydać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, P. Pana Marszałka Piłsudskiego i Pana Premiera Kozłowskiego i Pana Prezesa Walerego Ślawnka. Okrzykami na cześć Polski, Jej Dostożników i nowej Konstytucji zakończono manifestację, w której udział wzięło około 15 tys. osób.

W całym powiecie świętochłowickim

na wiadomość o uchwaleniu Konstytucji w poszczególnych miejscowościach ludność samorządnie zorganizowała spontaniczne uroczystości. Wszędzie wywieszono państwowe flagi oraz udekorowano domy narodowymi emblematami. Punktualnie o godz. 12-ej rozległy się w całym powiecie syreny górnicze, hutnicze i straży pożarnych. Zorganizowano wszędzie, po uroczystych nabożeństwach zgromadzenia i capstrzyki.

W Wielkich Hajdukach

odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, podczas którego licznie zebrane tłumy odśpiewały „Te Deum“. Po nabożeństwie uformował się pochód, zakończony zgromadzeniem publicznym, na którym wygłoszono okolicznościowe przemówienie. — Wieczorem w Domu Związkowym odbyła się akademja.

W Nowym Bytomiu

po południu zwołano zebranie organizacji P. W., po którym urządzono pochód, zaś wieczorem akademję, a dziś odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

W Szarleju - Piekarach

po uzyskaniu wiadomości o uchwaleniu nowej Konstytucji ludność tłumnie manifestowała. W obu kościołach odprawione zostały rano uroczyste nabożeństwa, podczas których odśpiewano „Boże coś Polskę“. O godz. 2-ej w sali p. Knopa zwołano uroczyste zebranie obywatelskie. Scenę udekorowano pięknie i umieszczono na niej godło państwowe, a po obu stronach portrety Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, półkołem ustawily się poczty sztandarowe. Zagał zebranie prezes Zespołu Tow. Polskich p. Stateczny, przemówienie okolicznościowe wygłosił p. nacz. gm. Płonka, a chór „Wanda“ odśpiewał szereg okolicznościowych pieśni, poczem nastąpił koncert orkiestry Zespołu oT.W. Polskich pod batutą p. Wylązka. Zebranie zakończono uchwaleniem hołdu dla Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

W Bieruniu Starym

na otrzymaną przez radio wiadomość o uchwaleniu Konstytucji, zorganizowano samowolnie pochód, by uczcić wiekopomny dzień. W miejscowym kościele ks. prob. dr. Wilk odprawił dziesięcynne nabożeństwo — podczas którego odśpiewano „Te Deum“ — następnie ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe na temat nowej Konstytucji. Z kościoła udano się do sali p. Kocurkowej, gdzie przemówienie wygłosił p. burmistrz Piprek. Okrzykiem na cześć Polski i Konstytucji zakończono zebranie, w którym wzięło udział około 1000 osób. Miejscowość cała tonęła w powodzi flag państwowych.

Jak się okazuje w bardzo wielu miejscowościach Śląska urządzono już wczoraj spontaniczne manifestacje, dokumentując w ten sposób żywiołową radość, jaka ogarnęła społeczeństwo polskie na wiadomość o uchwaleniu Konstytucji. W ten sposób ludność na Śląsku podkreśliła swe przywiązanie do Rządu oraz do twórców wiekopomnego dzieła, jakim jest nowa Konstytucja a przede wszystkim wyraziła hołd Panu Prezydentowi prof. Mościckiemu oraz Wielkiemu Budowniczemu Polski, Pierwszemu Marszałkowi, Józefowi Piłsudskiemu.

Związek Urzędników Kolejowych na Rzeczp. Polskę, Zarząd Okręgowy w Katowicach na swem wczorajszym zebraniu powziął następującą rezolucję: „Zebrani st. magazynierzy i magazynierzy służby handlowej przy Zw. Urz. Kol. na Okręg Śląski, obchodząc 24-go b.m. w Katowicach, wyrażają nieklamana radość i szczerze zadowolenie z okazji uchwalenia nowej Konstytucji R. P., zapewniając jednocześnie o pełnej wierności i posłuszeństwie, świadomi swych obowiązków wobec Państwa, jako członkowie organizacji zawodowej współpracującej z Rządem“.

Roczny dorobek Związku Strzeleckiego Koła Katowice-Miasto

Inżynier Jan Krygowski — prezesem.

Wczoraj odbyło się w Katowicach walne roczne zebranie Związku Strzeleckiego, Koło Katowice-Miasto.

Rano o godz. 8.45 odbyła się zbiórka przed gmachem województwa, skąd z dwoma orkiestrami, Strzelecką i policyjną na czele, ruszył pochód do kościoła garnizonowego na nabożeństwo, odprawione przez ks. mjr Bombasa. Podczas nabożeństwa ks. mjr Bombas wygłosił podniosłe kazanie o ideologii strzeleckiej. Z kościoła ruszył pochód na Plac Wolności. Oddziały Strzelca w mundurach prezentowały się wspaniale. Pochód otwierały orkiestry, a za nimi kroczył Zarząd i oddziały cywilne. Na Placu Wolności u stóp pomnika złożono wieniec. W ten sposób bohaterom o wolność Śląska oddał hołd Związek Strzelecki. Z Placu Wolności udano się pochodem do auli Śl. Zakł. Technicznych Naukowych, gdzie odbyły się obrady.

Zagał zebranie prezes p. mec. Marjan Strzelczyk, który nawiązując do nowouchwalonej Konstytucji, skreślił jej znaczenie. Na cześć Konstytucji oraz Jej twórców cała sala poczęła bić brawa. Skolei wybrano prezydium w składzie: p. dr. Mazurkiewicz, kmtd. Szajnowski, mjr. Hildt, Falkus, Strzelczyk i inni.

Przewodniczył zebraniu p. rejent dr. Mazurkiewicz, który po przywitaniu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych w osobach pp. dra Galwasa, wiceprezydenta Szkudlarza i innych, oraz gości i delegatów, zaproponował wysłanie depesz hołdowniczych z racji uchwalenia Konstytucji do Pana Prezydenta R. P., Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Wojewody dr. Grażyńskiego i Prezesa Głównego Zarządu Związku Strzeleckiego, co zebrani z aplauzem uchwalili.

Skolei sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły składali: p. mec. M. Strzelczyk, p. kmtd. Szajnowski, sekretarz p. Mielewski, skarbnik p. Madon i p. drowa Kozubowska.

Ze sprawozdań wynika, iż praca zrobiła wielkie postępy. Ogólny przyrost człon-

ków zwiększył się o 130 proc., z czego samych Orłat przybyło 100 proc., a narybku młodego 22 proc.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum piękne przemówienie na temat nowej Konstytucji oraz ideologii strzeleckiej wygłosił gen. sekr. N. Ch. Z. P. — (BBWR na Śląsku) p. red. Tadeusz Kopeć. Mówca, wskazując na Strzelców jako spadkobierców ideologii legionowej, podkreślił konieczność współpracy ich z organizacją N. Ch. Z. P., celem zespolenia ściślejszego obozu Marszałka Piłsudskiego, w którym te organizacje wspólnie pracują. Przemówienie o. red. Kopia cała sala przyjęła burzą oklasków.

Po wyborze Komisji Matki, zarządzone krótką przerwę, po której ogłoszono wynik wyborów do Zarządu.

Prezesem obrano p. inż. Jana Krygowskiego, długoletniego członka Zw. Strzeleckiego, działacza strzeleckiego jeszcze z czasów przedwojennych, legioniste, odznaczonego Krzyżem „Virtuti Militari“ oraz Krzyżem Walecznych i Niepodległości.

Wiceprezesem wybrano p. wiceprezydenta m. Katowic Stanisława Szkudlarza, członkami p. sędziego dra Tadeusza Popławskiego, p. wiceprok. Józefa Stankiewicz, p. wizytatora Jana Mangolda, p. prof. Stefana Madonia, p. prof. Marjana Mieleckiego, r. Jadwigę Wicherkiewiczową oraz p. Florjana Kaszę.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp.: mec. dr. Kazimierza Niecia, inż. Wład. Wendta, dra Antoniego Schmidta, p. Falkusa z bogucic i Tadeusza Maleckiego. — Delegatami na Zjazd Podokręgu wybrano pp.: Aleksandra Rzeszotko, inż. Strusiwicza, Mistelską i Karwanową.

Po wyborze nowego Zarządu członkowie jego złożyli uroczyste ślubowanie na ręce prezesa p. dra Mazurkiewicza. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych zamknął zebranie.

Podkreślić należy poważny tok obrad i rzeczowość dyskusji w czasie zebrania.

(T) Gospodarz okradał lokatora.

21 b.m. wieczorem w Miasteczku Śl. wszedł przez otwór nad drzwiami do stałni Kona Mordki jego gospodarz i skradł mu pewną ilość srebr. Spostrzeżony i ścigany przez domowl-

ków spuścił się przez otwór w dachu do ogrodu, gdzie został przytrzymany wraz z skradzioną mąką. Kon podejrzewa gospodarza o uprawianie systematycznych kradzieży. Policja prowadzi dochodzenia.

Dr. med. Adler

B. Iekarz Klinik Uniwersyteckich w Berlinie
przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycz-
nych i dróg moczowych.

Katowice, ul. Marjaka 7

wkrótce przeprowadza się na RYNEK 8
godz. przyjęć od godz. 9—12.

Z Bielskiego

(B) Zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego.

W Białej w auli Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego odbył się IX zjazd delegatów oddz. Zw. Strzeleckiego powiatu Biała przy udziale 200 delegatów. Na zjazd przybyli miejsc. Starosta powiatowy, oraz przedstawiciele zrzeszeń i organizacji. Obradom przewodniczył komendant Związku Strzeleckiego Podokręgu Śląsk p. major Hild. Ze sprawozdań prezesa i komendanta powiatu, oraz nagród i dyplomów wręczonych delegatom za prace organizacyjne i zespolowe stwierdzić należy, że praca związku jest dobrze postawiona. Dyplomy członków zastawionych oddziału otrzymali pp. Czulak z Bystrzy, Krzyżanowski z Wilanowic, mgr. Ptaszyński z Oświęcimia, Plaskura z Brzeszcz, Stawowczyński z Dankowic. Zjazd wysłał telegramy hołdownicze Panu Prezydentowi Rzplitej, Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Włodzie Krakowskiemu oraz zarządowi i komendantowi głównemu Zw. Strzeleckiego. W skład nowego zarządu powiatowego weszli pp. insp. Opiełowski (prezes), inż. Grabowski, mgr. Josiewicz, dr. Matlak, mgr. Ptaszyński, Poraniewska, Sukniewicz, Wróbel, dr. Zakrocki, jako członkowie zarządu powiatowego: dr. Kutas, Pefesz i dr. Poraniewski jako komisja rewizyjna. Na stanowisku komendanta powiatu pozostaje nadal starszy kampanijny Zw. Strzel. p. Sanak Ignacy.

Z Cieszyńskiego

(C) Zebrzydowice.

17 bm. odbyło się tu zebranie NChZP, na które przybyli obywatele gmin z Zebrzydowic, Marklowic i M. Kończyc. Do 200 przeszło zebranych, pod przew. p. Kolaczka referat wygłosił p. poseł dr. Kotas o zagadnieniach polityczno-gospodarczych oraz o autonomii śląskiej. Drugi skolei przemawiał p. poseł Satora o zagadnieniach rzemieślniczo-kupieckich. W kilku słowach o sprawach byłych górników i hutników mówił p. J. Kantor. Następnie odbyła się dyskusja, w której p. naucz. Pionka, prezes miejscowego Koła NChZP, poruszył miejscowe sprawy z uwzględnieniem uruchomienia robót publicznych przyczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

2 pokoje z kuchnią

poszukiwane w śródmieściu Katowic
od zaraz.

Oferty do Adm. P. Z. pod „śródmieście“.

Drobiazgi sądowe

Stanisław Marciniarz i Władysław Obecny wynieśli z sali rozpraw Sądu Okręgowego w Katowicach dwa identyczne wyroki: po 6 miesięcy więzienia. Ale też udział ich w pobiciu Marii Leszowej (Wojewódzka 7) w dniu 6 maja ub. roku był także równy. Pobita bez przychylności przez 3 tygodnie leczona w szpitalu złamane żebro.

Właściciel restauracji w Kochłowicach Feliks Wieczorek niezbyt widać lubi jednego z posterunkowych miejscowego posterunku, skoro w długim doniesieniu do Dyrekcji Policji oskarżył go o pijaństwo, wszczynanie awantur itp. Wczoraj właśnie odbyła się rozprawa karna z oskarżenia posterunkowego i okazało się, że p. Feliks Wieczorek wyssał z palca wszystkie zarzuty. Tydzień aresztu i 50 zł. grzywny — za ssanie palca.

Robert Wypokół, sportowiec — amator umiał wziąć w komis duży zapas smarów do nart od kupca Aleksandra Chocznera, ale nie umiał, czy nie chciał, zwrócić gotówki. Miesiąc aresztu bez zawieszenia wykonania kary.

Rockefeller pochodzi ze szlachty francuskiej

John D. Rockefeller jest podobno chory na grypę, co u 95-letniego młodzieńca, nawet gdy uchodzi za najbogatszego na świecie, nie wyklucza możliwości niepokojących. Jeden z zabiegliwych dzienników paryskich, licząc się widocznie z temi możliwościami, zbadał drzewo genealogiczne rodu Rockefellerów. Wyniki tych badań były dość niespodziewane: okazało się, że ród Rockefellerów wywodzi się z Francji. Siedzibą szlacheckiego rodu de Roquefeuil jest Cahuzac sur Vere w departamencie Tarn. Należący do rodziny de Roquefeuil Maurycy i Eugenja de Guerin wyemigrowali w XVI w. do Anglii, a później do Ameryki. Tam zmienili nazwisko de Roquefeuil na Rockefeller.

Uciekli od życia

Zawód miłosny — przyczyną samobójstwa

W sobotę wieczorem w rodzinie Wilitków w Nowej Wsi, zam. przy ul. Targowej, rozegrał się cichy dramat, którego bohaterką jest 24-letnia córka Wilitków, Berta. Młoda panna zakochała się bez wzajemności i tak dotkliwie odczuła ten zawód, iż w przystępie rozpaczy sięgnęła po truciznę. Berta zażyła większą dawkę lyzolu. Gdy rodzice spostrzegli zamach samobójczy swej córki, przewieźli ją natychmiast do szpitala. Wszelka pomoc okazała się spóźniona: Wilitek Berta po ciężkich cierpieniach wkrótce zmarła.

Pięć dni wisiał na pasku.

W Chorzowie przy ul. Św. Barbary 10, mieszkał w kawalerskim pokoiku 20-letni Krystjan Szmida. Od kilku dni sąsiedzi zauważyli, że w pokoiku panuje śmiertelna

cisza, a ponadto samego Szmida nikt nie widział. Zaniepokojeni dali znać policji, która po wyważeniu drzwi stwierdziła, iż Szmida powiesił się na pasku u klamki drzwi. Zwłoki młodego desperata zdjęto i przewieziono do kostnicy szpitala. Jak lekarz stwierdził Szmida popełnił samobójstwo przed pięciu dniami. Przyczynę rozpaczliwego kroku nie zdołano stwierdzić.

Zwłoki tajemniczego samobójcy na torze kolejowym.

Wczoraj o godzinie 5ej rano bagażowy ze stacji Chorzów zawiadomił policję, iż na torze kolejowym pomiędzy stacjami Chorzów-Miasto a Chorzów leżą zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny. Na miejsce wypadku, na torze obok ul. Hutniczej, znaleziono rzeczywiście zwłoki jakiegoś

Manifestacje w Chropaczowie i Świętochłowicach

Na wieść o uchwaleniu przez Sejm ubiegłej nocy Konstytucji, w Chropaczowie w wczorajszą niedzielę rano urzędy, zakłady przemysłowe i domy prywatne wywiesiły chorągwie narodowe. O godz. 10,30 przybyły pod pomnik powstańców śląskich w pochodzie liczne organizacje i młodzież szkolna ze sztandarami i z muzyką, aby manifestować na cześć szkoły polskiej z okazji zapisów szkolnych. Mówca p. Migdół, sekretarz Związku Powstańców Śląskich, wspominał również o uchwaleniu nowej Konstytucji Państwa Polskiego, wyraził z tego powodu radość społeczeństwa

i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który zebrani licznie w ilości około 3.000 osób gronko powtórzyli. (Sprawozdanie z manifestacji szkolnej, podamy w jutrzejszym numerze).

W Świętochłowicach

O godz. 11-iej odbyło się zebranie Zespołu Towarzystw Polskich z udziałem p. star. dr. Szalińskiego, zaś o godz. 17-iej zorganizowano pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje oraz liczne tłumy, po pochodzie odbyła się akademja, na której przemawiał p. poseł Kornke.

„Zamówienie“ Węgierskiego Konsulatu dla „Centrosportu“ w Katowicach

Ofiarą sprytnego oszustwa padła firma „Centrosport“, znajdująca się w Katowicach przy ul. 3-go Maja. Oto w sobotę do firmy tej przyszedł jakiś nieznaną osobnik, który przedstawiając się za wysłannika Konsulatu Węgierskiego, kazał zapakować dwie skórzane kurtki szoferskie i wysłać je do Konsulatu.

Posłaniec udał się wkrótce pod wskazanym adresem i tam w sieni domu spotkał owego osobnika, który zamawiał te kurt-

ki. Osobnik ten odebrał od posłańca f-y „Centrosport“ obydwie kurtki, a sam posłańca go po szofer, podając mu adres. Gdy posłaniec po kwadransie wrócił do Konsulatu z szoferem, osobnika tego już nieznano. Nie znaleziono go i w biurach Konsulatu, gdyż nikt go tam nawet nie znał i jak się okazało nikt z Konsulatu nie zamawiał kurtek dla szoferów. Wyrafinowany oszust ulotnił się bez śladu, narażając f-y „Centrosport“ na 190 zł straty.

Skutki zakazu wywozu dewiz z Niemiec

Niezwykle zajście na stacji Bytom - dworzec.

Wczoraj na stacji Dworzec - Bytom zaszedł bardzo charakterystyczny wypadek, świadczący niezbicie o szykanach ze strony władz niemieckich, na jakie narażeni są obywatele niemieccy, wskutek ustawy dewizowej. Oto pewien obywatel niemiecki przyjechał z trojgiem małych dzieci i żoną na stację Bytom - Dworzec, by udać się następnie do swej rodziny w Chorzowie. Jedno z dzieci znajdowało się w dzieciennym wózku. Urzędnicy polscy zażądali od niemieckiego obywatela, w myśl przepisów, złożenia kaucji w wysokości 80 zł. za wózek, który zostanie przepuszczony do Polski. W drodze powrotnej kaucja ta będzie oddana, jeśli wózek spowrotem będzie wywieziony do Niemiec. Obywatel ów poszedł wówczas do kantoru wymiany pieniędzy i za marki niemieckie kupił 80 zł. Stała się wów-

czas rzecz nieoczekiwana. Oto celnik niemiecki nie chciał go przepuścić na polską stronę, nie pozwalając mu przekroczyć granicy ze złotymi polskimi. Powstała kłótnia i wielkie zbiegowisko. Uparty celnik niemiecki, nazwiskiem Bauer, powołując się jednak na zakaz wywozu dewiz z Niemiec, postawił na swoim i nie pozwolił mu wyjechać. Dopiero polska straż graniczna przyszła obywatelowi niemieckiemu z pomocą, i na jego prośbę, zawiadomiła o zajściu jego szwagra z Chorzowa, który przybył i zapłacił za niego zastaw. Obywatel niemiecki musiał natomiast pieniądze polskie zostawić w urzędzie granicznym.

W czasie kłótni ze strony tłumy pod adresem niemieckiego urzędnika padały ostre słowa, krytykując śmieszne zarządzenia dewizowe w Niemczech.

W obawie przed pijanym mężem

wyskoczyła oknem z I-go piętra.

Niezwykła tragedia małżeńska rozegrała się onegdaj w mieszkaniu Juliana Habera, w Brynowie przy ul. Bugla 4. W sobotę wiecz. mąż Haberowej wrócił do domu pijany i wszczął natychmiast z żoną awanturę. W pewnym momencie Haber chwycił za nóż i usiłował zabić swą żonę, która z obawy wyskoczyła oknem z I-go piętra na bruk, chcąc się w ten sposób uratować

przed zemstą, czy też wprost szaleństwem swego pijanego małżonka. Nieszczęśliwa doznała złamania obu nóg.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast policja, która pijanego męża-bestję zaarrestowała, zaś ciężko raną Haberową przewieziono do szpitala na kurację. Tragedja wśród Haberów wywołała przynębiające wrażenie na sąsiadach i znajomych.

młodego człowieka, który zginął według orzeczenia lekarza, przejechany przez pociąg. Identyeczności zwłok nie zdołano ustalić. W kieszeniach tajemniczego samobójcy, (co stwierdzono niezbicie) znaleziono jednego papierosa, lusterko, bilet z kina „Apollo“ w Świętochłowicach, a opodal próżną butelkę z wódki.

Poradnik kosmetyczny dla Pań

Pielęgnacja cery zdrowej — normalnej

(Ciąg dalszy).

Używanie kosmetyków do pielęgnacji cery normalnej należy ograniczyć do wymienionych w moim poprzednim artykule. Stosowanie bez umiaru wszelkich nowości jakie tylko ukażą się na rynku kosmetycznym, do czego niektóre panie mają szczególną skłonność, zwichnąć może równowagę wydzielniczą gruczołów i piękną soczystą, zdrową skórę zmienić w suchą lub łojotokową.

Skutek użytego kosmetyku zależy jest od jego składu, który jednak dla nabywcy stanowi tajemnicę. Ponieważ w ubiegłym roku ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej o nadzorze nad wyrobem środków kosmetycznych, które zabrania używania składników trujących i szkodliwych, przyjąć możemy, że krajowe kosmetyki składników takich nie będą zawierać. Dlatego odpowiednio dobrane do właściwości skóry kosmetyki krajowe nie będą szkodliwe w skutkach pod warunkiem jednak, że będą świeże. Jak wiadomo większość kosmetyków sporządzona jest na podstawie tłuszczowej. Kosmetyk z zawartością tłuszczu przechowywany długo, ulega rozkładowi (jęłceje) i wywiera działanie drażniące na skórę, a nawet może wywołać stany zapalne. Przy zakupie należy przeto żądać kosmetyków świeżych. Niezbędnym uzupełnieniem zabiegów przy pielęgnacji każdej cery jest masaż kosmetyczny. Usuwa on nieużytki przemiany materji, ułatwia przepływ soków odżywczych do naczyń limfatycznych i tkanki podskórnej, oraz pobudza wszystkie części składowe naszej skóry do żywotności. Wygładzenie zmarszczek, zjedrzenie i ożywienie skóry — to widoczne skutki masażu. Nietylko jednak przy zmarszczkach i zwiótczałej skórze masaż jest wskazany i skuteczny, nieocenione są jego skutki zapobiegawcze i ożywcze — także przy skórkach gładkich i jędrnych. Zasadą jest, że na rozpoczęcie tego zabiegu nigdy nie jest za wcześnie, ani za późno.

Skutek masażu zależy jest od umiejętnego przeprowadzenia. Zaden z zabiegów kosmetycznych nie wymaga takiej wprawy i doświadczenia jak masaż. Przeprowadzenia tego zabiegu przez osobę nie posiadającą dokładnej znajomości budowy skóry, układu mięśni rozmieszczenia gruczołów i naczyń krwionośnych, doprowadzić może do skutku odwrotnego od zamierzonego. Dlatego nie zalecam automasażu wyuczonego z broszur czy ilustracji. Jedynie doświadczona, dyplomowana kosmetyczka potrafi przy pomocy masażu osiągnąć dodatnie wyniki. Może ona co prawda wyuczyć pacjentkę wykonywania pewnych nieskomplikowanych zabiegów automasażu będą one jednak tylko skutecznym uzupełnieniem właściwego masażu kosmetycznego, który powinna przeprowadzić kosmetyczka. W następnym artykule omówię pielęgnację cery tłustej — łojotokowej.

Helena Bieńkowska,

gabinet racjonalnej kosmetyki,
Katowice, Kościuszki 8, m. 4.

Skrzynka pocztowa kosmetyczna

WP. W. S. Przy nadmiernym poceniu się nóg zalecam codzienne chłodne kąpiele nóg w wywarze z kory dębowej. Po osuszeniu należy nogi natrzeć sproszkowanym boraksem. Pończochy zmieniać codziennie, a w lecie dwa razy dziennie. Obuwie nosić wygodne i przewiewne, najlepiej sandaalki. Między palce włożyć kawałeczki gazy lub waty, zanurzonej w talku. Przy płaskich stopach włożyć odpowiednią wkładkę do obuwia. Dobre skutki dają gimnastyka i masaże stóp.

Wkrótce ukaże się w „Poradniku kosmetycznym“ osobny artykuł o nadmiernym poceniu, gdzie znajdzie Pani bliższe wskazówki.

WP. Zuzanna S. Należy w pierwszym rzędzie dbać o codzienne wypróżnienie. Nie jeść potraw ciężkostrawnych, unikać potraw ostrych, alkoholu — nie spożywać potraw zbyt gorących i jeść powoli. Nie denerwować się i używać dużo ruchu. Zewnętrznie stosować masę kamforową i przemienne okłady (okład z zimnej a następnie gorącej wody — 10 razy codziennie. Bardzo dobre wyniki osiąga się światłolecznictwem i masażami. Przedewszystkiem należy uzbroić się w cierpliwość, gdyż leczenie czerwonicy nosa musi być długie i systematyczne.

Helena Bieńkowska.

Spotkanie dwóch Śląskóv zakończone 3:3

Niefortunny skład drużyny i niewłaściwa taktyka. — Wilimowski bohaterem meczu.

Zabrze (tel. wł.) Wczoraj odbyło się na stadionie w Zabrzu spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Polskiego i Niemieckiego Śląska. O godz. 16 wbiegły na boisko obie drużyny, witane hymnami narodowymi obu państw. Po przemówieniach i wymianie upominków sędzia p. Gerlach dał znak do rozpoczęcia meczu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Śląsk Opolski: Kurpanek (Bytom 09) Motzek (Bytom 09), Voidt (Wrocław 02), Wydra (Vorwärts Gliwice), Heinzel (Wrocław 02), Przybilla (Bytom 09), Mihatsch (Preussen Zabrze), Jaskolla (S. V. Bytom), Schwieder (V. B. Wrocław), Baron (Deichsel Zabrze), Drobny (03 Racibórz).

Górny Śląsk: Andrzejewski (Pogoń), Michalski, Stefan (Naprzód), Nowakowski, Badura (Ruch), Walus (Naprzód), Piec (Naprzód), Gienza, Peterek, Wilimowski, Włodarz (Ruch).

Polacy rozpoczynają grę, lecz zaraz gubią piłkę, poczem Andrzejewski szczęśliwie wyłapuje kilka niebezpiecznych kornerów. W pierwszych minutach drużyna polska gra dość słabo i chaotycznie, co niewątpliwie jest wynikiem braku zgrania pomiędzy poszczególnymi formacjami. W miarę jednak, jak czas mija, atak polski dochodzi powoli do głosu. W 9-ej minucie Gienza jest bliski zdobycia bramki, lecz strzela obok bramki. W chwilę potem ten sam napastnik opuszcza boisko po kontuzji odniesionej w zderzeniu z pomocnikiem niemieckiej reprezentacji, za parę minut jednak wraca. Dopiero 20-ta minuta przynosi pierwszą bramkę dla nas, zdobytą przez Wilimowskiego z dalekiego strzału i będącą odzwierciedleniem naszej przewagi w tym okresie gry. Przewaga ta utrzymuje się do 33 minuty, kiedy środkowy napastnik przeciwnika, Schwieder, wyrównuje nie bez winy Andrzejewskiego.

Na dziesięć minut przed końcem pierwszej połowy spadł deszcz, który momentalnie wpłynął na przebieg gry, utrudniając uczestnikom szybkie zdobywanie terenu.

Wynik remisowy utrzymał się do końca pierwszej fazy meczu.

Po przerwie już w pierwszych minutach zdobywamy znowu prowadzenie i znowu dzięki Wilimowskiemu, który umiał znaleźć drogę do bramki niemieckiej. Sukces ten przygasiła jednak niebawem wyrównująca bramka zdobyta przez Drobneho, który też w 10 minut uzyskuje dla Śląska Opolskiego prowadzenie 3:2. Tu znowu wyrósł jak z pod ziemi Wilimowski, który w 14 min. doprowadza do stanu 3:3. Bramka ta zdobyta została „główką” z pięknego podania Peterka.

W miejsce Andrzejewskiego wchodzi na bramkę Tatus, który kilkakrotnie szczęśliwie interwenjował. Jego vis a vis, bramkarz niemiecki, Kurpanek spisuje się doskonale, wychytując piłki z pod nóg polskich napastników.

W wyniku obserwacji obu zespołów stwierdzić trzeba, że reprezentacja Śląska Opolskiego odznacza się większą spójnością we wszystkich liniach, doskonałą kondycją fizyczną i opanowaniem ciała, natomiast nasza reprezentacja przewyższa przeciwnika umiejętnościami technicznymi, nie mogąc znaleźć kontaktu szczególnie między obroną a pomocą. Pozatem napastnicy nie cofają się po piłki do tyłu. Obroncy grają chaotycznie, pomoc wspiera tylko Badura, a w linii napadu zawiódł Peterek. Wilimowski i Gienza stanęli na wysokości zadania, jakkolwiek temu pierwszemu zarzucić trzeba grę zbyt egoistyczną. Skrzydła ruchliwe. Andrzejewski zawiązał tylko pierwszą bramkę.

Stan 3:3 utrzymał się do końca spotkania, mimo obustronnych starań o podwyższenie wyniku, przyczem Polacy mieli kilka dogodnych sytuacji. Mecz kończy się bezbramkowo i jest to chyba

wynik odpowiadający siłom obu stron.

Obecni na meczu kapitan sportowy PZPN p. Kałuża, wiceprezes PZPN, p. Mallow oraz trenerzy piłkarzy naszych p. Otto i p. Spojda, orzekli jednogłośnie, że uzyskanie zwycięstwa leżało w granicach możliwości, gdyby nasza reprezentacja zastosowała grę przyziemną,

szczególnie po deszczu, który utrudnił wszelkie akcje.

Tak więc znowu zaprzepaściliśmy okazję do rewanżu, co przypisać należy niefortunnemu wyborowi reprezentacji i niewłaściwej taktyce.

Widzów ponad 8000. Sędzia p. Gerlach bardzo dobry.

Uwagi na czasie

Po zamknięciu sezonu narciarskiego w Beskidach.

Sezon narciarski w naszych Beskidach dobiega prawię końca. Nie zaszkodzi więc rzucić pomiędzy rzesze narciarskie i oddziały Tow. Tatrzańskiego kilka uwag. Nie powinny one przebrzmieć bez echa, szczególnie w naszym województwie, dostarczającym gór i schroniskom największej ilości turystów.

Kto miał sposobność i wyjechał choćby w jedną piękną sobotę, czy niedzielę w Beskidy, w stronę Zwardonia, czy na Piłsko, przekonał się na własnej skórze już w pociągu, a jeszcze bardziej w schroniskach przepelnionych po brzegi o niewygodach, na jakie tam się przygotować trzeba. To też do władz kolejowych będzie już w przyszłym sezonie należało takie uregulowanie rozkładu jazdy, by narciarze rozdzielili się jednako na oba sezonowe pociągi, a nie tłoczyli się setkami do pierwszego, zajmując w nim wszystkie kurytarze i przejścia pomiędzy wagonami, uniemożliwiając służbie kolejowej kontrolę biletów. Władze kolejowe powinny również w przyszłości pomyśleć o tem, jakby skrócić czas jazdy pomiędzy Katowicami i Zwardoniem, bo dotychczasowa chyżość tego pociągu sezonowego nie przynosi chęci by nikomu i dale powód do niepoehlebnych komentarzy. Pociąg ten przebiega odległość 49 km. pomiędzy Katowicami i Dziedzicami w 50 minutach, a następnych 69 km. wlece się prawie 3 godziny t. zn. od 5,58 do 8,45. Wątpię jednak trzeba w celowość kasowania tego pociągu z dniem 3 marca, jak to było w b. roku. Tyle pod adresem władz kolejowych.

Inne zadanie do rozwiązania czeka organizacje turystyczne i sportowe; a chodzi mianowicie o rozwinięcie takiej propagandy na rzecz innych zakątków pięknych, a nawet uroczych, w naszych górach, by umożliwić poznanie ich i odwiedzenie najszerszym warstwom, spragnionym powietrza, śniegu i słońca i zagospodarować je na najbliższy, nawet letni już sezon, nie w miarę funduszy, lecz w inną potrzebę. Za ta akcją pójdzie odciążenie i tak już przepel-

nionych terenów narciarskich w Zwardoni i na szlaku Piłsko — Raycza, czy Miłówka. Nic tak nie ilustruje rozmachu turystyki zimowej obecnego sezonu na tych terenach, jak setki osób szukających w schroniskach wygodnych noclegów ze soboty na niedzielę, a znajdujących wobec niewystarczającej ilości łóżek, twarde ławki krzesła i stoły, na których trzeba „wypoczywać” przed trudami dnia następnego. Noc przepędzona w schronisku bezsenność, często nawet o chłodzie, jak świadcza o tem uwagi w kiedze gości, nie usposabia do intensywnego korzystania z warunków śniegowych i spowodować musi przedwczesny upadek sił, a nawet zamienia się w tragedię, jeśli się warunki nagłe zmieniają. Teżoroczna tragedia na Babiej górze może i w tem częściowo znaleźć swoje wytłumaczenie.

Turystykę letnią i zimową skierować trzeba w mniej znane dotąd dla turystów okolice Rycczerzowej (1207 m) — Bendoskiej Wielkiej (1142) — Przegibka (1124) — Jaworznej (1173 m) i całego szeregu innych pięknych szczytów żywieckiego Beskidu pomiędzy Wielką Raczą (1236 m) a Piłskiem (1557 m) i zrobić ze stacji kolejowej w Soli punkt wyjścia wycieczek w te przepiękne, a tak mało znane uroczyska. W niedalekiej przyszłości poczynić przyjdzie starania o otwarcie przystanku kolejowego na linii Raycza — Sol, obok magazynu drzewnego Dóbr Żywieckich na terenie gminy Rycczka Dolna. Zyska na tem turystyka, a ludność miejscowa będzie miała w tem niezbitą dowód, że postęp i rozwój turystyki przyczyniają się do podniesienia gospodarczego i kulturalnego tych zapomnianych okolic.

Oddziały Tow. Tatrzańskiego działające na tych terenach powinny przystąpić niezwłocznie do pracy i pomyśleć na początek — choćby o niewielkim schronisku, umieszczając je trochę skromniej poniżej któregośkolwiek z wymienionych szczytów. Rolę spełni ono tę samą — o to może być Towarzystwo spokojne. (J. G.)



Jak donieśliśmy, zwyciężyła reprezentacja piłkarska Niemiec w Paryżu wobec 50 tys. widzów jedenastkę francuską w stosunku 3:1. Na obrazku fragment walki, w którym prawoskrzydłowy niemiecki walczy z obroną francuską.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne K. S. Strzelec w Katowicach

Śląski Klub Sportowy „Strzelec” — Katowice urządził dnia 17 bm. w hali gimnastycznej przy ul. Szkolnej w Katowicach na zakończenie sezonu zimowego zawody lekkoatletyczne pod nazwą „I Zimowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne”. Zawody powyższe tak z uwagi na ilość startujących zawodników jak i wysoki poziom należy uważać za imprezę udaną. Ponad 60 zawodników członków KS. Strzelec Katowice-Powiat oraz kilku gości zawodników Strzeleckiego KS, z Sosnowca walczyło o tytuły mistrzowskie. Stosunkowo liczny start juniorów i niezłe rezultaty osiągnięte przez nich zasługują na szczególnie podkreśleniu. Dobre wyniki uzyskane w kilku konkurencjach pozwalają przypuszczać, że młody ten klub odegra w sezonie lekkoatletycznym poważną rolę i będzie groźnym konkurentem najsilniejszych klubów lekkoatletycznych Śląska.

Zawody rozpoczęły się powitaniem zawodników przez Komendanta Powiatu Z. S. kpt. Morelewskiego, który w serdecznych słowach życzył powodzenia w pierwszych zawodach lekkoatletycznych organizowanych przez Klub. Zawodnicy startowali następnie w dwóch grupach juniorów i seniorów. Uzyskujący pierwsze miejsca w poszczególnych konkurencjach otrzymali oprócz tytułu mistrza klubu również cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego, pięknych żetonów, plakiet marmurowych itp. Również otrzymali dodatkowe nagrody oddziały Z. S. Sosnowiec i Welnowiec za zdobycie największej ilości pierwszych miejsc oraz, za najliczniejsze obelanie zawodów. Nagrody wręczył zawodnikom po okolicznościowym przemówieniu komendant Morelewski.

Z piłkarskich boisk Śląska

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

Wawel Nowa Wieś — I. F. C. Katowice 6:3 (1:1)

Nowa Wieś. W ramach rozgrywek o mistrzostwo Ligi Śląskiej odbył się wczorajszy mecz w Nowej Wsi mecz piłkarski pomiędzy drużynami Wawelu i Katowickim IFC. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Wawelu w stosunku 6:3 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rzepus 3, Hadasik, Garbas i Cyganek po jednej. Po równorzędnej grze w pierwszej połowie, gospodarze ruszyli do generalnej ofensywy, zdobywając kolejno pięć dalszych bramek IFC, zaśkoczony energicznym natarciem doskonale usposobionej linii napadu przeciwnika, nie mógł przeciwstawić skutecznej obrony i przegrał bezapelacyjnie.

O mistrzostwo klasy „A”.

Wielkie Hajduki:

Ruch I rez. — Pcnlatowski (Godula) 3:1 (2:1)

Na boiskach B-Ligi.

Fortuna Brzozowice — Strzelec Rojca 7:2 (2:2)

Odra Miasteczko — Strzelec Strzybnica 6:1 (5:0)

K. P. W. Katowice — Słupia 1:1 (0:0)

Spotkania towarzyskie.

Katowice:

06 Katowice — Pogoń Nowy Bytom 2:1 (1:0)

20 Bogucice — Wilhelmina Szopien. 4:1 (3:0)

Słowian — Orzeł Welnowiec 10:1 (4:1).

Przygniatająca przewaga Słowian, któremu Orzeł nie zdołał przeciwstawić żadnych umiejętności piłkarskich.

Giszowice:

RKS. Typografia — RKS. Giszowice 5:2

RKS. Typografia (rez.) — RKS. Giszowice (rez.) 6:1

Znajdująca się w dobrej formie „Typografia” bez trudu pokonała ambitny zespół Giszowca.

Szopienice:

KS. Różdzeń-Szopienice — Ruch Sosnowice 4:1 (0:1)

Mała Dąbrówka:

KS. 2. M. Dąbrówka — Slavia Ruda 3:3 (1:2)

Siemianowice:

07 Siemianowice — Naprzód Załęże 5:4 (2:2)

Chorzów:

AKS. — Zgoda Bielszowice 6:2 (3:0)

Stadion — Kresy 1:3 (0:3)

Chropaczów:

Czarni — Iskra Siemianowice 0:4 (0:3)

Nieoczekiwana porażka miejscowych, którzy grali słabo.

Bielsko:

KS. Leszczyński — Hakoah 2:0 (1:0)

TS. Koszarawa Żywiec — BBSV 2:0 (1:0)

Zwycięstwa i porażki „Pogoni” i KS. Chorzów.

KS. Pogoń Katowice rozegrał w sobotę mecz w Warszawie z tamtejszą „Gwiazdą”, wygrywając 2:0 (1:0).

W tym samym dniu KS. Chorzów gościł we Lwowie. Mecz KS. Chorzów — Hasmona (Lwów) zakończył się wynikiem 2:1 (1:1).

Wczoraj natomiast obydwie drużyny śląskie poniosły porażki. I tak: spotkanie KS. Chorzów — Pogoń ligowa (Lwów) zakończyło się wynikiem 2:6 (1:2), natomiast Pogoń katowicka uległa „Polonii” (Warszawa) 1:4 (0:2).

Bieg naprzetał „Sokoła” w Chorzowie. Gwóźdź (Sokół Bogucice) zwycięża w czasie 11,41,8. — Renomowani zawodnicy Stadionu na dalszych miejscach.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Chorzowie pierwszy wiosenny bieg naprzetał zorganizowany bardzo sprawnie przez tamtejszy „Sokół”. Bieg rozegrano w dwóch konkurencjach — dla juniorów i seniorów na trasie 1800 mtr. i 3.500 mtr.

Spośród juniorów pierwszy przybył na metę w dobrej formie zawodnik knurowskiego Sokola Hora, w czasie 6,28,6. Dalsze miejsca zajęli: Musiała (Łagiewniki) i Jakóbek (Brynów).

Bieg seniorów zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Gwóźdza (11,41,8) przed Konkolem (Sokół Rybnik) i Niewidokiem (Sokół — Chorzów III).

Biorący udział w biegu poza konkursem zawodnicy „Stadionu” z Chorzowa, ze znanym długodystansowcem Hartlikiem na czele, zajęli dopiero dalsze miejsca: Nowak 5-te i Klabisz 7-mc. Trasa była bardzo ciężka spowodu deszczu. — Rozdania nagród dokonał prezes „Sokoła” p. Spaltenstein.

Mistrzostwa Polski w boksie.

W dniach 5, 6 i 7 kwietnia br. odbędą się w Poznaniu w reprezentacyjnej hali Targów Poznańskich indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski. Program zawodów przedstawia się następująco: 5 kwietnia — przedboje, 6 kwietnia — o godz. 19 ćwierćfinały, 7-go kwietnia o godz. 12 półfinały, a o godz. 19 finały.

Tow. Gimnastyczne Sokół w N. Bytomiu.

28-go bm. o godz. 19 w hali gimnastycznej odbędzie się zebranie plenarne. O liczny udział uprasza zarząd.

Konkretyzacja międzypaństwowych planów naszych piłkarzy.

Zarząd PZPN finalizuje swoje projekty międzypaństwowych spotkań naszej reprezentacji piłkarskiej.

I tak, definitywnie odbędą się spotkania: Polska — Rumunia 3 listopada w Bukareszcie; Polska — Niemcy 15 września we Wrocławiu; Polska — Belgia 1 września w Brukseli; Polska — Łotwa w Warszawie 1 lub 15 września; Polska — Austria 12 maja w Wiedniu; Polska — Austria 6 października w Polsce.

Godzi się nadmienić, że oba mecze z Austrią miały być charakterem przedolimpijski-treningowy.

Z innych spotkań zagranicznych warto wspomnieć o meczu reprezentacji ligi polskiej — reprezentacja Lipska lub Saksonji w Lipsku. Termin spotkania nie jest jeszcze ustalony.

Sokół II Katowice gniazdem mistrzów Polski

w zapasach i podnoszeniu ciężarów

Już od kilku lat Towarzystwo Gimnastyczne Sokół II Katowice gromadzi w swym gnieździe naplępszych zapasników Polski, czego dowodem jest fakt, że i w tym roku, po przeprowadzonych indywidualnych mistrzostwach Polski, które odbyły się w dniach 16 i 17 bm. w Katowicach, zawodnicy „Sokoła” zdobyli 4 tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie, w tym metody i talentowany Odrowąż pomógł rekord Polski w trójbój olimpijskim wagi średniej o 5 kg. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Gałuszka Jan, który dotychczas nie został pokonany przez żadnego zapasnika w Polsce. Przez 10 lat piastuje on tytuł mistrza Polski i nie myśli i w dalszych latach z tego zaszczytnego tytułu zrezygnować. W mistrzostwach Polski nie startował spowodu choroby znany zapasnik wagi koguciej Ruda Paweł, który w zeszłym roku reprezentował barwy Polski na mistrzostwach Europy w Rzymie i który niewątpliwie byłby przysporzył Towarzystwu jeszcze jeden mistrzowski tytuł. Również na wyróżnienie zasługuje dobrze zapowiadający się Krysmalski Teodor, który zdobył poraż pierwszy mistrzostwo wagi półciężkiej.

Kierownictwo sekcji ciężkoatletycznej zwraca się do wszystkich miłośników sportu zapasniczego z apelem, aby się bliżej zainteresowali tą dyscypliną sportową, albo w interes sportu zapasniczy nie tylko wpływa

dotadnio na wszechstronne wyrobienie tężyzny fizycznej, ale i na udoskonalenie hartu ducha. Wobec zbliżającej się olimpiady polska młodzież powinna się jak najliczniej garnąć do sportu zapasniczego, abyśmy mogli godnie reprezentować zapasnictwo polskie w konkurencji międzynarodowej. Zapisy członków przyjmuje się

na treningach w każde wtorki i soboty od godziny 20 do 22-giej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ulicy Stawowej.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w sezonie letnim treningi odbywają się na wolnym powietrzu w Miejskich Zakładach Kąpielowych (dawniej Bugławizna). (Gbski).

Piękne zwycięstwo zapasników Sokoła II w Krakowie

„Sokół II” Katowice bije R. K. S. Legia Kraków o puchar „Ekspressu” w stosunku 15:7.

Sekcja zapaśnicza Sokoła II z Katowic, gościła w ub. sobotę w Krakowie, gdzie rozegrała spotkanie z drużyną Legii, zakończone zwycięstwem i zdobyciem pucharu, ufundowanego przez wydawnictwo „Ekspressu Ilustrowanego”. Walki stały na wysokim poziomie, przyczem sensację stanowiło zwycięstwo Teodora Krysmalskiego nad b. wicemistrzem Europy i mistrzem Węgier — Rausznikiem.

Wyniki walk były następujące:

Fojt (Sokół II) w półtorę minucie kładzie na łopatkę Łuszczewskiego (Legia).

Staniczek (Sokół II) zwycięża na punkty Richtra (Legia).

Krysmalski W. (Sokół II) zwycięża Bujaka (Legia) w półtorę minucie.

Jaworski (Legia), b. mistrz Polski, kładzie na łopatkę w 15 minutach po bardzo zaciętej walce Gburskiego (Sokół II).

Smars (Legia) zwycięża Zientka (Sokół II) w 11 minut.

Krysmalski T. (Sokół II) zwycięża przez półsuples Rausznika Legia w 12 min.

Jako arbitrowie na zmianę pp. Pawlikowski Kraków i Gałuszka W., jako punktowi pp. Tytko (Wisła) i Gross (Legia).

Nowi pięściarscy mistrzowie Śląska

Na marginesie tegorocznych mistrzostw bokserów Śląska, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem — nie od rzeczy będzie, jeżeli zapoznamy naszych czytelników, z biografią wybranych losu — nowych bokserów mistrzów Śląska.

Tytuły mistrzów w roku bieżącym dostały się przeważnie w ręce nowych zawodników, a nadto w bardzo godne ręce.

Nowi mistrzowie przeszli ciężkie perypetje w przedbojach, ćwierć i półfinałach. Po kilku ciężkich walkach dotarli wreszcie do finałów, gdzie przez swoje umiejętności i dobrą kondycję fizyczną, czynnikami wypływającą z sumiennej pracy, zdobyli zaszczytny tytuł i zakwalifikowali się do bronienia barw Śląska w największej batalii, jaką są bokserskie mistrzostwa Polski.

Liczymy bardzo na dwóch zawodników, a to

na Jarzombka i Bienka. Wykazują oni bowiem obok niezłej techniki — wytrzymałość i ofiarność, która cechuje zresztą wszystkich pięściarzy Śląskich. Dużą bojowość tych wybranych losu jest ich największym atutem, który może im przynieść upragniony tytuł mistrza Polski.

Jako pocieszający objaw podnieść należy wyrównanie się klasy naszych pięściarzy. Tak w wagach cięższych jak i cięższych mamy dużo młodych talentów, rokujących dobrą nadzieję na przyszłość. Wystarczy tylko sprowadzić dobrego trenera, a będzie on miał na Śląsku wspaniałe pole do pracy.

Związek Bokserów zaangażował już coprawda trenera objazdowego w osobie boksera amerykańskiego — Schmidta. Znajduje się on obecnie w stolicy a termin przyjazdu na Śląsk nie został jeszcze ostatecznie ustalony.

Przynależność Klubowa	Zawod	Ilość lat	Stoczonych walk			
			ogółem	wygranych	przegranych	zremisowanych
Przewdzink	I. K. B. Świętochłowice	bez	19	6	4	2
Jarzabek	— — —	drukarz	22	100	69	21
Lizurek	„27” Orzegów	bez	21	38	19	11
Rudzi	Naprzód Lipiny	robotnik	26	190	169	11
Sobik	Sokół Rybnik	bez	20	38	22	6
Bieniek	Ruch W. Hajduki	robotnik	20	88	62	20
Gburski	Politechnika K. S.	posterun.	24	148	117	12
Kurka	„27” Orzegów	robotnik	24	123	89	15
Uherek	Strzelec N. Bytom	ślusarz	24	27	29	4

Wykazem tym objęte są wagi kolejno od papierowej do ciężkiej.

Wymieniona ósemka bronić będzie barw Śląska na ogólnopolskich mistrzostwach bokserów, które rozegrane zostaną w hali powstającej w Poznaniu w dniach 6, 7 i 8 kwietnia.

Fachowca drzewnego obznajomionego z kłentelą Śląską, jako akwizytora poszukuje poważne przedsiębiorstwo drzewne na Górnym Śląsku. Zgł. pod „Fachowiec” do Pol. Zach.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACYJ, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
K A T O W I C E
NAROŻNIK UL. BATOREGO 2
I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15
TELEFON NR. 308-78 i 304-26

Wiosna nadeszła - najwyższy czas przygotować lekkie odzienie!

Dziś wiadomo każdemu bez wyjątku na Górnym Śląsku, że w naszej najbardziej nowoczesnej maszynowej instalacji do chemicznego czyszczenia stosującej niepalne związki odczyszczające (bez benzyny) czyszcimy wszelkie części garderoby, portjery, dywany itd. nietylko zupełnie bezwonnie i z wyszukaną starannością, lecz również w rekordowo krótkim czasie, przywracając czyszczonym przedmiotom pełną świeżość barw i to po wyjątkowo niskich cenach:

Ubranie męskie	Zł. 5,90
Plaszcz męski (letni)	od „ 5,90
Plaszcz męski (zimowy)	od „ 6,90
Spodnie męskie	od „ 2,50
Suknia zwykła	od „ 9,30
Suknia jedwabna	od „ 4,90
Kostium damski	od „ 4,90
Plaszcz damski (letni)	od „ 5,90
(zimowy bez futra)	od „ 6,90
Swetr wełniany	„ 1,90
Bluzka	„ 1,90

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRALN
KATOWICE, ul. Francuska 10. — Tel. 30113.

BIELIZNA DOMOWA NA WAGĘ!

Radjo.

Poniedziałek 25 marca.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wietrz Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Muzyka ludowa. 12.45 „Sublokatorzy” — pogadanka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Brahms: Kwartet fortepianowy g-moll op. 25. 13.40 Organy (płyty). 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Wiadomości bieżące. 14.00—14.45 Marsze i walce (płyty). 15.45 Koncert tria. 16.30 „Jedziemy do Afryki” — szkic literacki. 16.45 Takie sobie słowe pioseneczki. 17.00 Audycja dla dzieci. 18.00 Wędrowni mikrofonu po Polsce. 18.25 „Caritas” — wygł. Maria Znatowicz-Szczepańska. 18.30 „Kochani ludzie” — feljton. 18.45 Baryton (płyty). 19.15 „Ostatni Paster na Śląsku” — feljton. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert popularny. 19.50 Przegląd filmowy. 20.00 Audycja starych piosenek. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Koncert reklamowy. 22.45 Muzyka salonowa. 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne.

Kronika radiowa

Transmisja koncertu z Teatru Wielkiego we Lwowie.

W poniedziałek 25 marca o godz. 21.00 transmituje Polskie Radjo z sali Teatru Wielkiego we Lwowie koncert, w którego programie znajduje się IX Symfonia Beethovena, dzieło, porównując słuchaczy siłą wyrazu i dramatycznością. Stanowi ono szczyt nietylko twórczości Beethovena, ale i ogólnej twórczości symfonicznej. IX Symfonia była już we Lwowie niejednokrotnie wykonywana i wywoływała zawsze olbrzymie wrażenie. Obecnie usłyszymy ten utwór w wykonaniu orkiestry filharmonicznej, solistów Fedyczkowskiej (sopran), Lecha (alt), Wollńskiego (tenor), Michałowskiego (bas) i chóru Pol. Towarzystwa Muzycznego, który w ciągu przeszło stuletniej swej działalności zdobył sobie opinię najwybitniejszego chóru w Polsce. Dyryguje dyrektorem Pol. Tow. Muzycznego dr. Adam Soltys.

„Tylko dla dorosłych...”

Radjostacja warszawska nadaje w dniu 25 marca o godz. 20.00 miłą audycję starych piosenek, zebranych w koncercie pt. „Tylko dla dorosłych”. Koncertu tego rodzaju cieszą się wielkimi powodzeniami wśród radiosłuchaczy, niewątpliwie też i audycja poniedziałkowa odpowiadać będzie upodobaniom audytoryum radiowego.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 26 marca: Koncert Symfoniczny o godzinie 20.

Środa, dnia 27 marca: „My — Pierwsza Kadrowa” o godz. 20.

Czwartek, dnia 28 marca: „Śluby Panieńskie” premiera o godz. 20.

V. Koncert Symfoniczny.

We wtorek 26 bm. o godz. 20 staraniem Tow. Muzycznego w Katowicach odbędzie się w Teatrze Polskim V. koncert symfoniczny. Udział biorą orkiestra symfoniczna Tow. Muzycznego pod dyktando W. Biedzińskiego, oraz A. Trombini-Kazurowa (klawesyn). W programie: Bach, Czajkowski, Wagner. — Ceny przystępne. Bony i zniżki ważne.

„Śluby Panieńskie”

Jubileusz Feliksa Zbyszewskiego.

W czwartek 28 marca o godz. 20 premiera komedji Fredry p. t. „Śluby Panieńskie”. Reżyserja p. Kochanowicza wydobyla wszystkie walory tej arcyznamiwej komedji. Premiera będzie równocześnie świetnym teatralnym — a to znany i ceniony artysta Feliks Zbyszewski obchodził w tym dniu 30-lecie swej pracy scenicznej. O popularności i sympatii jaką się cieszy Zbyszewski u publiczności świadczy fakt, że już dziś większa ilość biletów wykupiono na tą ze wszechmiar interesującą premierę. Zbyszewski kreuje w „Ślubah” rolę Radostę. Poza jubilatem występują pp. Bielecka, Zakrzyńska, Orzecka, Czajkowski, Jastrzębski, Wasilewski.

Repertuar Reduty Śląskiej w Chorzowie.

Środa 3 kwietnia o godz. 20: „Obrona Częstochowy”.

Środa 10 kwietnia o godz. 20: „Romantyczni” (premjera).

Repertuar Reduty Śląskiej na prowincji.

WIELKIE PIEKARY: Niedziela 31 marca o godz. 20-tej: „Obrona Częstochowy” (premjera).

WIELKIE HAJDUKI: Wtorek 2 kwietnia o godz. 20 na sali Katolickiego Domu Związkowego: „Obrona Częstochowy”.

Teatr Rewjowy „RARYTAS”

Katowice, Stawowa 19.

W Teatrze „Rarytas” jest pełno na programie „Drzwiami i Oknami”. Dyrekcja nie szczędzi kosztów a artysty wysiłków, aby zadowolić bywalców. Dobrze ułożony program obfituje w szereg zabawnych i aktualnych skeczów, scenek rodzajowych i inscenizacji. Piękne toalety pań, ładne dekoracje, frapujące tańce, składają się na piękną i barwną całość. Wdzięczne interpretuje jak zwykle swe piosenki uroczą G. Honarską. Bolesław Kamieński rozśmiesza nas swym „Chaplinkiem” a doskonały duet La Cartos rozczarza przepych kostiumów w swych oryginalnych tańcach. Całość spajają dwa brawurowe finały „Walc wiedeński” i „Wiosna idzie”. Program „Drzwiami i Oknami” będzie miał pełne i zasłużone powodzenie.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 22 marca:

Kino CASINO: „Malowana zastawa”.
Kino CAPOTOL: „Mirazże szczęścia”.
Kino COLOSSEUM: „Córka generała Pankratowa”.
Kino PALACE: „Sztandar wolności”.
Kino RIATTO: „Świat się śmieje”.
Kino UNION: „Przeor Kordecki”.
Kino DEBINA Dąb 1): „W wiedeńskiej kawalerce”.
2) „Białe upiór”.
Kino HELLJOS Szopienice: „Rzymskie skandale”.

Kalendarzyk zebrań

Zebrań Restauratorów Filii Katowice.

We wtorek 26 bm. o godz. 15.30 w sali p. Hoffmana — restauracja „Pod Sejmem” w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej (róg Francuskiej) — odbędzie się zebrań miesiecznie wszystkich członków Filii w Katowicach. Porządek dzienny zostanie podany na zebraniu. Zarząd Filii apeluje do członków, aby się jak najliczniej jawili na tem zebraniu.

Dział urzędowy.

Kurs instruktorów piłki nożnej.

Śląski OZPN zawiadamia, że z dnem 1 kwietnia br. urzęduje 6-cio dniowy kurs instruktorów piłkarskich (1-6 kwietnia br. włącznie) pod kierownictwem trenerów PZPN Otto i Spójdy, oraz powołanych wykładowców.

Kurs będzie skoszarowany w Komendzie Rezerwy Policji Województwa Śląskiego w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego bez prawa dojazdu frekwentanta kursu do miejsca zamieszkania, w czasie trwania kursu. Liczba powołanych na kurs instruktorów wynosi 30-ści plus 12 osób z Podokręgu Sosnowieckiego.

Kluby i Tow. Sportowe zapodają po jednym kandydacie (możliwie pracownika umysłowego) na kurs instruktorów w terminie do 28 marca br. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

WARUNKI:

1. Frekwentant nie koniecznie musi być czynny gracz — może być również taki, który już ukończył karierę piłkarską, a będzie się nadawał na dobrego wykładowcę i instruktora. Wiek takiego kandydata nie może przekraczać lat 35.

2. Kandydat wyznaczony na kurs Instruktorów o ile pracuje winien sobie wyjechać na czas trwania kursu urlop u swej władzy wzgl. chlebodawcy.

3. Klub wzgl. Tow. Sportowe płaci 1.20 zł za dzieńne utrzymanie delegowanego członka, czyli razem za sześć dni 7.20 zł i wypłacają je swemu członkowi delegowanemu na kurs.

4. Zarząd Śląskiego OZPN zastrzega sobie prawo wyboru kandydata na kurs instruktorów.

Warunki dla kursistów:

a) wszyscy frekwentanci kursu zobowiązani są do przestrzegania przepisów koszarowych wydanych przez Śl. OZPN i podporządkowanie się zarządzeniom trenerów Otto i Spójdy;

b) karność, pilność i posłuszeństwo wobec trenerów i wykładowców;

c) każdy frekwentant kursu zabiera ze sobą: kompletny kostium sportowy, sztućce, bukiłki footballowe, pantofle gimnastyczne, sweter, mydło i ręcznik oraz przybory do pisania jak zeszyt i ołówek;

d) frekwentanci kursu zgłaszają się punktualnie 1-go kwietnia br. o godz. 8-mej rano w Komendzie Rezerwy Policji Wojew. Śląskiego w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego.

Uczestnicy kursu instruktorów po zdaniu egzaminów otrzymują dyplomy „Młodego przodownika piłkarskiego”.

Najlepszy z młodszych przodowników zostanie powołany na koszt PZPN na kurs centralny do Warszawy.

W zrozumieniu znaczenia pierwszego tego rodzaju kursu dołożą Zarząd Klubów wszelkich starań w kierunku zapodania swego najlepszego kandydata na kurs instruktorów. Pod koniec zwraca się Zarządowi uwagę na bezwzględne dotrzymanie wyznaczonego terminu.

ZA ZARZĄD Śl. OZPN:

(—) J. Jędraszek, prezes.
(—) Antoszewski, sekretarz.

Nadzwyczajne walne zebranie KS. 06 Mysłowice.

7-go kwietnia br. o godz. 10, w drugim terminie o godz. 10.30 odbędzie się w sali p. Wyżyka w Mysłowicach, ul. Piaskowa nadzwyczajne walne zebranie członków KS. 06 Mysłowice. Porządek dzienny obejmuje wybór zarządu.

Stadion Chorzów walczył w ubiegłą niedzielę 17 bm. ze Zgodą w Bielszowicach z wynikiem 5:5 (4:1), a nie jak nas mylnie poinformowano, że przegrał z KS Wyzwolenia Łagiewniki 4:8 (2:4).

Szukam pokoju umeblowanego

z używalnością łazienki. Najchętniej okolica ul. Kościuszki. Zgłoszenia telef. Nr. 337-67 od 9—12 lub do Adm. „Polski Zachodniej” pod „Komfort”.